PONIEDZIAŁEK
17|04|2023

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 973 NR 74 (21 026)

BILLBOARDY, ULOTKI I... KRÓWKI

Fot. Ryszard Biel

BILLBOARDY, PLAKATY, ULOTKI I OPRACOWANIE „KAMPANII PRZECIWKO PRZEJĘCIU PRZEZ RZĄD PORTU MIEJSKIEGO W ELBLĄGU", A NAWET KRÓWKI Z HASŁEM KAMPANII — TO WSZYSTKO SKŁADA SIĘ NA WYDATKI, KTÓRE KTOŚ MUSIAŁ PONIEŚĆ. NIESTETY NA TEMAT KOSZTÓW PORTOWEJ KAMPANII ELBLĄSKI RATUSZ WCIĄŻ MILCZY. \8

SPORT CODZIENNIE

NADZIEJA UMIERA OSTATNIA \21

NIE MA MOCNYCH NA STOMIL \22

INDYKPOL AZS REAKTYWACJA \24

SZKOŁA TO PRZEDE WSZYSTKIM LUDZIE \3

NAGRODZILIŚMY OSOBOWOŚCI ROKU 2022 \6-7

BIZNES Z TĘSKNOTY ZA... STABILIZACJĄ \11

KTO WYGRA BITWĘ O S5? \15

KATYŃ: TA ZŁOWROGA NAZWA WCIĄŻ PORUSZA \5

ISSN 0137-9127
16
9 770137 912118

eprasa.pl c34cec0d0f

ODWIEDZILI GROBY OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

Premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński odwiedzali w niedzielę groby ofiar katastrofy smoleńskiej na cmentarzach w Warszawie.

Fot. PAP/Piotr Nowak

Premier, marszałek Sejmu, minister obrony narodowej i prezes PiS złożyli kwiaty, zapalili znicze i modlili się przy Pomniku Ofiar Katastrofy Smoleńskiej oraz na grobach ofiar na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Następnie w ten sam sposób upamiętnili poległych, których szczątki spoczywają na Cmentarzu Bródnowskim.

Przedstawiciele rządu złożyli wieńce i zapalili znicze na grobach prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, ks. Zdzisława Króla, ks. Józefa Jońca oraz ks. Andrzeja Kwaśnika w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej. Politycy udali się także na cmentarze parafialne w Grabowie (grób Tomasza Merty) oraz w Pyrach (grób ks. prof. Ryszarda Rumianka).

W tym roku rocznica katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. przypadła w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Z tego powodu zdecydowano o przeniesieniu głównych obchodów na niedzielę, 16 kwietnia.

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154 pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego żona Maria, najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Polska delegacja zmierzała na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

ŹRÓDŁO: PAP

PAPIEŻ FRANCISZEK STANĄŁ W OBRONIE JANA PAWŁA II

Papież Franciszek w minioną niedzielę złożył życzenia wiernym Kościołów wschodnich, obchodzącym Wielkanoc. Ojciec Święty stanął też w obronie św. Jana Pawła II po tym, jak słowa uznane za oszczerstwa wygłosił brat poszukiwanej od 40 lat obywatelki Watykanu Emanueli Orlandi.

Fot. PAP/EPA Vatican Media Handout

Zwracając się do wiernych na zakończenie modlitwy Regina Coeli, papież powiedział: „Pragnę wyrazić moją bliskość ze wszystkimi braćmi i siostrami, którzy zwłaszcza na Wschodzie obchodzą dziś Wielkanoc. Najdrożsi, niech zmartwychwstały Pan będzie z Wami i niech napełni Was Duchem Świętym. Dobrej Wielkanocy dla was wszystkich”.

„Niestety, w uderzającej sprzeczności z wielkanocnym przesłaniem wojny trwają i dalej sieją śmierć w przerażających formach. Bolejmy nad tym okrucieństwem i módlmy się za jego ofiary, prosząc Boga o to, aby świat nie musiał więcej przeżywać przerażenia straszną śmiercią z rąk człowieka, ale by żył w zdumieniu dla życia, które on daje i odnawia swoją łaską” – oświadczył Franciszek, który dodał: „Myślę o naszych braciach i siostrach, którzy w Rosji i na Ukrainie obchodzą dziś Wielkanoc. Niech Pan będzie blisko z nimi i niech pomoże im zawrzeć pokój”.

„Mając pewność, że wyrażam odczucia wiernych z całego świata, kieruję wdzięczną myśl ku pamięci świętego Jana Pawła II, który w tych dniach stał się celem obraźliwych i bezpodstawnych domysłów” – zaznaczył Franciszek.

Tak odniósł się do sugestii brata zaginionej prawie 40 lat temu na ulicy w Rzymie 15-letniej mieszkanki Watykanu Emanueli Orlandi. Po spotkaniu z watykańskim prokuratorem, który wszczął nowe śledztwo w jej sprawie, w wywiadzie telewizyjnym Pietro Orlandi dopuścił się oszczerstw pod adresem polskiego papieża, co wywołało powszechne oburzenie, wyrażone między innymi na łamach dziennika „L’Osservatore Romano”.

W rozważaniach poprzedzających modlitwę papież mówił, że mimo swych „ograniczeń i upadków” Kościół jest „ciałem Chrystusa”. Zachęcił wierzących do refleksji: czy w imię miłości Jezusa i jego ran „jesteśmy gotowi otworzyć ramiona przed kimś, kto jest zraniony w życiu, nie wykluczając nikogo z miłosierdzia Bożego, ale przyjmując wszystkich, każdego jak brata, jak siostrę; tak, jak wszystkich przyjmuje Bóg?”.

Franciszek wyraził też zaniepokojenie sytuacją w Sudanie, gdzie doszło do eskalacji walk, i zaapelował o złożenie broni oraz o wznowienie dialogu.

ŹRÓDŁO: PAP

ZBOŻOWY PROBLEM

Zakaz przywozu produktów rolnych z Ukrainy ma charakter pełny i oznacza również zakaz tranzytu przez Polskę tych towarów - poinformował w niedzielę minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

„W związku z pojawiającymi się pytaniami, zakaz ma charakter pełny, łącznie z zakazem tranzytu przez Polskę. Kwestia tranzytu będzie przedmiotem dyskusji ze stroną ukraińską na temat zbudowania szczelnego systemu i gwarancji wyłącznie przejazdu produktów przez Polskę" - przekazał na Twitterze minister Buda.

W sobotę weszło w życie rozporządzenie ws. zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych, które zakłada, że do 30 czerwca tego roku obowiązuje zakaz przywozu z Ukrainy m.in. zboża, cukru, jaj.

Chodzi o rozporządzenie ministra rozwoju i technologii w sprawie zakazu przywozu z Ukrainy produktów rolnych.

„Na podstawie (...) ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o administrowaniu obrotem towarowym z zagranicą (...) zarządza się", że do „30 czerwca 2023 r. ustanawia się zakaz przywozu pochodzących lub przywożonych z terytorium Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów rolnych wymienionych w załączniku do rozporządzenia" - głosi dokument.

Zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, zakaz przywożenia z Ukrainy do Polski produktów rolnych dotyczy: zboża, cukru, suszu paszowego, nasion, chmielu, lnu i konopi, owoców i warzyw, produktów z przetworzonych owoców i warzyw, wina, wołowiny i cielęciny, mleka i przetworów mlecznych, wieprzowiny, baraniny i koziny, jaj, mięsa drobiowego, alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego, produktów pszczelich oraz pozostałych produktów.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Michał Podolak
Elżbieta Żywczyk
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl c34cec0d0f

SZKOŁA TO PRZEDE WSZYSTKIM LUDZIE

— Grono przyjaciół i sympatyków „elektronika" jest niezmiennie duże, a nawet się powiększa. Bo szkoła to nie tylko mury — mówił na jubileuszu 45-lecia Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Olsztyński „elektronik" ma już 45 lat. To tu uczyło się tysiące absolwentów. Placówka cały czas cieszy się popularnością. Szkoła z bogatą tradycją świętuje swój jubileusz.

Co wyróżnia Zespół Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie? Szkołę skończyło ponad 9 tysięcy absolwentów. W tej chwili uczy się tu 800 uczniów.

— Grono przyjaciół i sympatyków „elektronika" jest niezmiennie duże, a nawet się powiększa. Bo szkoła to nie tylko mury czy specjalistyczny sprzęt. To przede wszystkim ludzie. To wiele różnych komórek, które muszą ze sobą współpracować, wspierać się i szanować nawzajem. To nasi uczniowie — prawie dorosła młodzież i na pewno fantastyczna. Są to też rodzice i nauczyciele. Wszyscy wyjątkowi. To również pracownicy administracji i obsługi — mówi Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie. — To też nasi absolwenci. To bardzo złożony organizm, ale zazwyczaj bardzo dobrze funkcjonujący.

— Wielu absolwentów prowadzi dziś własny biznes i realizuje się w przedsiębiorczości. Widzimy, że szkoła, przygotowując ich do zawodu, spełniła swoją rolę — dodaje Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. — „Elektronik" to jedna z siedmiu szkół zawodowych w Olsztynie, w której kształcenie odbywa się w oparciu o nowoczesne metody i techniki nauczania, z wykorzystaniem najnowszych technologii, urządzeń i oprogramowania. To szkoła rozwijająca się bardzo szybko. Tu wysoki poziom kadry kierowniczej przekłada się na właściwą atmosferę nauki, pracy i motywację, co potwierdzają sukcesy edukacyjne.

Z okazji jubileuszu w szkole odbyła się uroczysta gala połączona ze spektaklem słowno-muzycznym. Jedna z sal otrzymała imię Krzysztofa Salczyńskiego, byłego dyrektora „elektronika". Odsłonięto również pamiątkową tablicę z jego imieniem.

Krzysztof Salczyński pracował w szkole od momentu jej założenia w 1977 roku, z czego ponad 25 lat na stanowisku dyrektora. Szkoła była jego życiem. Jak wspominają go współpracownicy, pracował przez siedem dni w tygodniu. Nie miał czasu dla siebie. Uczył matematyki, ale jego prawdziwą pasją była fotografia, więc zakładał fotograficzne kółka i zorganizował pracownię.

Olsztyński „elektronik" od lat znajduje się wśród 100 najlepszych szkół w Polsce w rankingu Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy". Uroczyste obchody 45-lecia odbyły się 14 kwietnia.

Fot. Zbigniew Woźniak

ODDYCHAMY CORAZ LEPSZYM POWIETRZEM

Z danych Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska wynika, że jakość powietrza w województwie warmińsko-mazurskim się poprawia.

— Ze wstępnie zweryfikowanych danych z okresu od 1 października 2022 do 28 lutego wynika, że na wszystkich stacjach monitoringu powietrza, gdzie prowadzone są pomiary pyłu zawieszonego PM10, oprócz Nowego Miasta Lubawskiego, liczba dni ze stężeniem średniodobowym powyżej 50 µg/m3 nie była większa od 5. Na stacji w Nowym Mieście Lubawskim od początku października zanotowano do tej pory 30 takich dni — poinformował Tomasz Zalewski, naczelnik Regionalnego Wydziału Monitoringu Środowiska w Olsztynie, Departament Monitoringu Środowiska GIOŚ.

Jak dodał, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska dla obszaru województwa nie wydał w tym okresie ani jednej informacji o ryzyku przekroczenia poziomu informowania lub poziomu alarmowego.

Warto jednak zaznaczyć, że ocenę jakości powietrza dokonuje się w ujęciu rocznym i wszystkie poziomy dopuszczalne są określone dla takiego okresu.

— Oprócz sytuacji w Nowym Mieście Lubawskim należy uznać, że jakość powietrza w ostatnim okresie grzewczym w województwie była dobra lub bardzo dobra — stwierdził przedstawiciel GIOŚ.

I wyjaśnił: — Łagodniejsze zimy powodują mniejsze zapotrzebowanie na ciepło i przez to mniejszą emisję zanieczyszczeń do atmosfery. Dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na poprawę jakości powietrza jest postępująca transformacja energetyczna podejmowana przez mieszkańców regionu przy wsparciu finansowym rządu oraz samorządów poprzez różnego rodzaju fundusze oraz programy.

Czy jakość powietrza będzie się poprawiać? Wskazują na to wstępne wyniki pomiarów prowadzonych w styczniu i lutym 2023 roku.

— Jakość powietrza powinna się poprawiać, jeżeli mieszkańcy regionu oraz władze samorządowe będą inwestowali w nowocześniejsze źródła ciepła — podsumowuje Tomasz Zalewski. **RAZ**

eprasa.pl c34cec0d0f

TRADYCJA I HISTORIA, KTÓRE ZOBOWIĄZUJĄ

— Spowodowani chęcią pracy wokół oświaty Ludowej, a ufając w pomoc Boską i licząc na poparcie ze strony ludzi dobrej woli, odważyliśmy się na wydawanie niniejszego pisemka — napisał Jan Liszewski 137 lat temu w pierwszym numerze „Gazety Olsztyńskiej", który ukazał się 16 kwietnia 1886 roku.

Jan Liszewski
(1852-1894)

Andrzej Samulowski
(1840-1928)

Seweryn Pieniężny senior
(1864-1905)

Joanna Pieniężna
(1867-1829)

Seweryn Pieniężny junior
(1890-1940)

Przywołane powyżej zdanie rozpoczynało krótki tekst „Do czytelników", który kończyły słowa: „Przestępując progi kochanych rodaków, pozdrawiamy ich staropolskiem: Niech będzie pochwalony".

— Ukazanie się „Gazety Olsztyńskiej" na południowej Warmii w 1886 roku miało wielkie znaczenie dla mieszkających tu Polaków — mówi dr Jan Chłosta, znawca historii Gazety. — Otrzymali pismo, za którym tęsknili — pisane po polsku, zawierające ciekawe informacje, z którego dzieci mogły się uczyć czytać. To zresztą była nie tylko Gazeta. Redakcja była polskim ośrodkiem kulturalnym i społecznym, przy redakcji z czasem powstała księgarnia. W niemieckim Olsztynie pomagała Polakom w walce o język polski. Integrowała Polaków także w sprawie wyborów parlamentarnych. Jej wydawanie przerwał dopiero wybuch II wojny światowej.

Twórców Gazety było trzech: Andrzej Samulowski z Gietrzwałdu, Franciszek Szczepański z Lamkowa i Jan Liszewski z Klebarka Wielkiego. Samulowski z powodzeniem prowadził od 1878 roku w Gietrzwałdzie księgarnię, a Liszewski wydał w Gnieźnie „Swaty warmińskie". To właśnie on podjął wyzwanie, gdy trzeba było przejść do czynów.

Jan Liszewski, syn kowala z Klebarka, był najmłodszy i najlepiej wykształcony z tej trójki. Uczył się w gimnazjum w Braniewie i w Reszlu, a następnie przez kilka lat pracował jako nauczyciel na Warmii.

Tematyka pierwszego numeru, tak jak zresztą przez kolejne lata, była katolicka i oświatowa. Zawierała wiadomości z Olsztyna, dlatego można było przeczytać np. o tym, że burmistrz Belian powitał nową załogę wojskową z Metzu, a garncarz Antoni Lehnardt z Olsztyna został skazany za to, że chciał otruć żonę, „co jednak mu się nie udało". W piśmie znajdowały się również reklamy zachęcające np. do kupna „doskonałych, żelaznych pługów" czy wynajęcia do pracy „trzeźwego pasterza z czeladnikiem". Zamieszczano także ogłoszenia matrymonialne. Na przykład pewien stolarz szukał „przystojnej panny mającej od czterystu do ośmiuset talarów majątku". Redaktor Gazety dodał od siebie, że „Gdyby któraś z panienek polskich (...) miała wyjść za owego stolarza, to niech przynajmniej za nastręczenie jej męża dba, aby czytał «Gazetę»".

Jakim miastem był Olsztyn w kwietniu 1886 roku? Liczył niewiele ponad 10 tysięcy mieszkańców i zaledwie od kilkunastu lat miał kolej. Pod budynek gimnazjum (dzisiejsze I LO) dopiero kopano fundamenty. Prawdziwa kariera miasta rozpoczęła się dopiero wówczas, gdy stało się siedzibą władz rejencji.

Redaktorem „Gazety Olsztyńskiej" był już wtedy Seweryn Pieniężny senior, który gdy przyjechał do Olsztyna, najpierw pracował jako zecer — tu poznał siostrę Jana Liszewskiego, Joannę, która kilka lat później została jego żoną. Z czasem awansował i w kwietniu 1891 roku objął redagowanie pisma, które miało już wtedy dwa wydania: w środy i sobotę. Firma się rozrastała, sprzedawała dewocjonalia, kalendarze i książki.

Zarówno Jan Liszewski, jak i Seweryn Pieniężny senior nie dożyli sędziwego wieku — pierwszy zmarł, mając 41 lata, drugi — 42. Kiedy w 1905 roku zmarł Seweryn Pieniężny, sytuacja firmy była wyjątkowo trudna. Ciężkie czasy udało się jednak przetrwać, bo wdowie, Joannie Pieniężnej, pomógł młodszy brat redaktora.

W czasie I wojny światowej Gazetę wydawała Joanna Pieniężna z dwiema pomocnicami. Pomagał jej Stanisław Nowakowski.

Jednakże nowoczesną „Gazeta Olsztyńska" stała się dopiero wtedy, kiedy ster w swoje ręce wziął po I wojnie światowej Seweryn Pieniężny junior, który był nowoczesnym przedsiębiorcą, wydawcą, działaczem i dziennikarzem. Jego gazetowe gawędy z cyklu „Kuba spod Wartemborka gada" były niezwykle popularne.

1 września 1939 roku Gestapo otoczyło siedzibę „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie. Niemcy zarekwirowali gotowy numer Gazety, po czym zakazali Seweryno-

> BÓG NAS STWORZYŁ POLAKAMI – KTÓŻBY SIĘ CHCIAŁ SPIERAĆ; WIĘC TEŻ Z POLSKIM DUCHEM MAMY I ŻYĆ I UMIERAĆ
>
> **ANDRZEJ SAMULOWSKI, GAZETA OLSZTYŃSKA NR 2/1886**

wi Pieniężnemu, wydawcy i redaktorowi, opuszczać dom. 7 września Niemcy aresztowali Seweryna Pieniężnego i wywieźli do obozu Hohenbruch. Tam 24 lutego 1940 roku Seweryn Pieniężny junior został zamordowany.

W czasach gdy Polski nie było na mapie, jak również w okresie dwudziestolecia międzywojennego Gazeta budziła i podtrzymywała polską świadomość narodową i wspierała działalność polskich organizacji na Warmii.

Wraz z nastaniem Polski ludowej kultywowanie polskości było niezwykle trudne. Jak podkreśla dr Jan Chłosta: „Przejęcie tytułu «Gazeta Olsztyńska» przez organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR «Głos Olsztyński» 6 kwietnia 1970 r. odbyło się bez wcześniejszych zapowiedzi". Szesnaście lat później, po uroczystościach stulecia „Gazety Olsztyńskiej" do czołówki tytułowej po raz pierwszy wprowadzono informację: „Pismo istnieje od 1886 roku". Jednakże w podtytule obok hasła „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", wciąż mogliśmy przeczytać: „Dziennik KW PZPR".

Przemiany roku 1989 sprawiły, że „Gazeta Olsztyńska" została sprzedana pierwszemu prywatnemu bankowi w Polsce po 1989 roku – Bankowi Handlowo-Kredytowemu. Od 3 maja 1991 roku Gazetę wydawała spółka „Edytor", której udziałowcem w 1998 roku został niemiecki wydawca Franz Xaver Hirtreiter, prezes Neue Passauer Presse. W 2020 roku Gazeta ponownie trafiła w „polskie ręce" (właścicielem Gazety został Jarosław Tokarczyk), ale tytuł mierzył się coraz większymi kłopotami finansowymi. Od upadku dziennik uchronił prywatny inwestor Andrzej Senkowski, który we wrześniu 2021 roku stał się właścicielem „Gazety Olsztyńskiej". Dwa miesiące później nowym redaktorem naczelnym Gazety i prezesem Grupy WM wydającej „Gazetę Olsztyńską" został Maciej Matera.

Redaktorzy naczelni „Gazety Olsztyńskiej" w XXI wieku: Robert Sakowski, Tomasz Gliniecki, Ewa Bartnikowska, Igor Hrywna i Maciej Matera.

REDAKCJA

Dziś „Gazeta Olsztyńska" to także stale rozwijające się social media. Strona gazetaolsztynska.pl w 2022 roku została otworzona ponad 24 miliony razy: to ponad 17 razy więcej niż liczy cała populacja naszego województwa. Jeśli o populacji mowa, to naszą stronę internetową odwiedziło 6,7 miliona unikalnych użytkowników. To ponad 20 procent więcej niż w 2021 roku.

Nasz serwis informacyjny jest największym portalem w województwie warmińsko-mazurskim, a media społecznościowe niemal codziennie biją kolejne rekordy. To wszystko dzięki wam, oddanym czytelnikom „Gazety Olsztyńskiej", którym leży na sercu dobro Olsztyna i całego regionu.

„Gazeta Olsztyńska" to również 19 tygodników ukazujących się na terenie całego województwa oraz szereg przedsięwzięć z Kongresem Przyszłości na czele, którego ubiegłoroczna edycja okazała się bezprecedensowym sukcesem. Dość powiedzieć, że Kongres miał 21 mln odbiorców w social mediach.

Historię Gazety można poznać w Domu „Gazety Olsztyńskiej" na Targu Rybnym w Olsztynie – w miejscu, gdzie mieściła się przed wojną redakcja i drukarnia prowadzona przez Seweryna Pieniężnego juniora.

eprasa.pl c34cec0d0f

ZŁOWROGA NAZWA WCIĄŻ PORUSZA

W niedzielę odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Zbrodni Katyńskiej, drugiej Wywózki Polaków na Sybir oraz Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. Rocznicę zbrodni dokonanej na 22 tysiącach polskich oficerów upamiętniono na cmentarzu w Olsztynie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Każdego roku 13 kwietnia jest obchodzony Dzień Pamięci o Ofiarach Zbrodni Katyńskiej oraz drugiej Wywózki Polaków na Sybir. W tym roku obchody odbyły się później ze względu na Święta Wielkanocne. Te główne w piątek w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim i w niedzielę na cmentarzu komunalnym w Olsztynie.

— Przypominamy dziś Katyń, bo to słowo, ta złowroga nazwa nieustannie porusza polskie sumienia. Bolesne słowo kryjące prawdę o mordzie dokonanym na polskich żołnierzach, którzy wierność Ojczyźnie przypłacili życiem. Zginęli w okrutny sposób, zabici strzałem oddanym przez oprawców w tył głowy tylko dlatego, że byli Polakami — mówił wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki na uroczystości, która jeszcze w piątek odbyła się w gmachu urzędu przy ulicy Piłsudskiego w Olsztynie.

Wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki podkreślił, że każdego roku kwiecień przynosi wspomnienie ważnych dla Polaków tragicznych rocznic. Przypomniał, że 3 kwietnia 1940 r. to data pierwszego transportu więźniów z obozu w Kozielsku do stacji Gniazdowo. Stamtąd polscy oficerowie byli przewożeni autobusami więziennymi do lasu katyńskiego, gdzie mordowano ich strzałem w tył głowy. W ten sposób Sowieci zamordowali prawie 22 tysiące Polaków — wojskowych, policjantów i przedstawicieli ówczesnej inteligencji. Wojewoda przypomniał też o ofiarach katastrofy smoleńskiej z 2010 roku, w której zginęła elita polityczna i wojskowa RP. Odniósł się także do bieżących wydarzeń związanych z agresja Rosji na Ukrainę.

— Wystarczy, że widzimy od ponad roku na wschodzie jedną pożogę, mordy i zniszczenia, które tak sprawnie realizuje sowiecka satrapia, zwodząc europejskie pseudoelity, kupując ich milczenie i przyzwolenie na odbudowę w Rosji neototalitaryzmu — podkreślił wojewoda Artur Chojecki.

W piątkowej uroczystości wzięli udział także samorządowcy, w tym prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, przedstawiciele wszystkich służ mundurowych oraz większości instytucji państwowych z regionu. Uroczystościom w urzędzie wojewódzkim towarzyszył występ taneczny dzieci ze SP12 w Olsztynie oraz koncert liryczno-muzyczny „Wdzięczna pamięć" w wykonaniu młodzieży z Zespołu Wokalnego Ars Cantandi.

Podczas uroczystości w urzędzie wojewódzkim odznaczono Medalem „Pro Patria" Beatę Żujewską, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Zaborowie oraz Beatę Jóźwiak, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Zawiszy Czarnego w Waśniewie-Grabowie. Wyróżniony pamiątkowym ryngrafem za wspieranie ogólnopolskiego programu „Katyń — ocalić od zapomnienia" został ppłk rezerwy Dariusz Bojarski.

Główne Wojewódzkie Obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Zbrodni Katyńskiej, drugiej Wywózki Polaków na Sybir oraz Ofiar Katastrofy Smoleńskiej odbyły się w niedzielę 16 kwietnia na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Poprzecznej w Olsztynie. Rozpoczęła je msza w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie. Uczestnicy uroczystości wraz z licznymi pocztami sztandarowymi przeszli na cmentarz, gdzie mieści się pomnik ofiar Zbrodni Katyńskiej, a także obelisk upamiętniający ofiary Katastrofy Smoleńskiej.

W uroczystości uczestniczyli parlamentarzyści z Warmii i Mazur. Wieńce pod pomnikiem złożyli m.in. poseł Janusz Cichoń oraz senator Bogusława Orzechowska. Przedstawiciele stowarzyszeń Sybiraków oraz Rodziny Katyńskiej wspominali represje towarzyszące próbom ujawnienia mordu katyńskiego, okoliczności, w których podczas okupacji Polacy dowiadywali o zbrodni dokonanej przez Rosjan, a także wywózki na Sybir, które objęły wiele rodzin oficerów zamordowanych w katyńskich lasach.

— W 83. rocznicę II masowej deportacji Polaków na Syberię i stepy Kazachstanu kierujemy nasze serca i pamięć ku zesłańcom, którzy na zawsze pozostali na nieludzkiej ziemi. Na deportacje Polaków do Kazachstanu nie sposób patrzeć bez połączenia tego faktu z Katyniem — powiedziała Teresa Dedygało, prezes Związku Sybiraków w Olsztynie.

— Ślad po jeńcach zaginał. Dopiero w dniach 11 i 13 kwietnia 1943 roku radio i gazety niemieckie podały informacje o grobach odkrytych w lesie katyńskim. To dla wielu był straszny wstrząs. Potem ta zbrodnia była ukrywana, a próby jej upamiętnienia spotykały się z represjami — przypomniała Barbara Gawlicka, przewodnicząca Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Olsztynie.

Uroczystości przed pomnikiem ofiar Zbrodni katyńskiej towarzyszył apel poległych. Pamięć pomordowanych uczczono salwami honorowymi. Licznie zebrani goście podczas uroczystości złożyli wieńce i zapalili znicze. Także pod obeliskiem Katastrofy Smoleńskiej.

Fot. Stanisław Kryściński

Barbara Gawlicka, przewodnicząca Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Olsztynie

Fot. WMUW

Obchody rocznicy zbrodni katyńskiej w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie

SKWER OFIAR KATYŃSKICH

13 kwietnia w Gwiździnach pod Nowym Miastem Lubaskim odbyła się wyjątkowa uroczystość. Miejsce, na którym w 2010 roku posadzony został dąb dla upamiętnienia Franciszka Chała, otrzymał nazwę „Skweru Ofiar Katyńskich". Urodzony w Mroczenku mieszkaniec Gwiździn został zamordowany strzałem w tył głowy przez NKWD w 1940 roku.

Obecna na uroczystości młodzież przedstawiła montaż słowno-muzyczny. Złożono kwiaty i zapalono znicze pod symbolicznym dębem. **AL**

Fot. Alina Laskowska

eprasa.pl c34cec0d0f

INSPIRUJĄCY, POMYSŁOWI I AKTYWNI. NAGRODZILIŚMY OSOBOWOŚCI ROKU 2022

Znamy już laureatów Plebiscytu Osobowość Roku 2022. W czwartkowe popołudnie (13 kwietnia) w hotelu Marina Club uhonorowaliśmy tych, którzy zdaniem naszych czytelników zasłużyli na szczególne uznanie z racji zaangażowania i działalności w swojej lokalnej społeczności.

Na zakończenie gali nie mogło oczywiście zabraknąć wspólnego zdjęcia

Justyna Witkowska promuje w Olsztynie slow jogging, czyli spokojne bieganie dla przyjemności

Główną ideą Plebiscytu Osobowość Roku 2022 ludzi jest docenienie ludzi nietuzinkowych, pomysłowych i aktywnych, którzy nie tylko konsekwentnie realizują obrany cel, ale też zarażają swoją pozytywną energią innych. Podczas podsumowującej Plebiscyt gali nie zabrakło ważnych słów, autentycznej radości, satysfakcji i dobrej zabawy. O stosunek do przyznanych wyróżnień oraz wrażenia z gali zapytaliśmy laureatów.

ZWYCIĘZCY PLEBISCYTU OSOBOWOŚĆ ROKU 2022 W SKALI WOJEWÓDZTWA:

KULTURA
– **Michał Dzimira** (muzyk, nauczyciel, przewodniczący Rady Miejskiej w Lidzbarku Welskim).

NAUKA
– **Amadeusz Pfeifer** (inżynier, historyk z Elbląga).

BIZNES
– **dr inż. Szczepan Szumowski** (prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku).

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA
– **Daniel Lewakowski** (właściciel siłowni Power Gym w Mrągowie).

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA
– **Mariusz Dombrowski** (dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej „Mario i Olek" w Lidzbarku).

JACEK WIŚNIOWSKI
burmistrz Lidzbarka Warmińskiego

Bardzo dziękuję wszystkim za oddane na mnie głosy. Każde takie wyróżnienie to nie tylko satysfakcja z tego, że moja praca jest zauważana i doceniana, ale także ogromna motywacja do dalszego działania. Chciałbym dodać, że jestem dumny z naszego miasta, z jego mieszkańców. Lidzbark Warmiński jest bardzo dobrze postrzegany nie tylko w naszym regionie, ale również w kraju, a nawet poza jego granicami. Kojarzy się z nowoczesnością i jednocześnie z poszanowaniem tradycji i kultury. Stawiamy bowiem na zrównoważony rozwój. Podczas realizowania wszystkich inwestycji, a jest ich sporo, uwzględniamy atuty przyrodnicze i historyczne tego niezwykłego miejsca, stąd nasz kierunek rozwoju skierowany w stronę turystyki uzdrowiskowej.

Razem z radnymi i pracownikami urzędu oraz podległych jednostek robimy wszystko, by w Lidzbarku Warmińskim żyło się jak najlepiej mieszkańcom, ale i gościom naszego miasta. Jeszcze raz dziękuję za to wyróżnienie. Przy okazji zapraszam do naszego pięknego Lidzbarka Warmińskiego.

DANIEL LEWAKOWSKI
właściciel siłowni Power Gym w Mrągowie

Nie spodziewałem się, że zostanę wyróżniony tytułem Osobowość Roku 2022. Cieszę się i dziękuję za każdy głos. Jeżdżę na Ukrainę i pomagam ludziom z potrzeby serca. Tak po prostu trzeba. Najbardziej jednak zaskoczyły mnie pozytywne komentarze. Gdy informacja o konkursie i głosowaniu pojawiła się na Facebooku „Gazety Olsztyńskiej", kilkakrotnie w wypowiedziach pojawiało się moje nazwisko. To były bardzo pozytywne opinie. Ale na pewno nie osiądę na laurach. W dalszym ciągu będę jeździł z pomocą. Mój syn skończył już osiemnaście lat i w połowie marca pojechał ze mną do Ukrainy. Pomagaliśmy domom dziecka. Było bardzo niebezpiecznie. Ale to mnie nie zraża. Przede mną kolejna podróż do Bachmutu.

MICHAŁ DZIMIRA
muzyk, nauczyciel, przewodniczącym Rady Miejskiej w Lidzbarku Welskim

Bardzo serdecznie dziękuję za ten plebiscyt. Przede wszystkim dziękuję tym, którzy na mnie głosowali. Powiem szczerze, że wygranie w powiecie działdowskim, jak i całym województwie odbieram jako doniosłe wyróżnienie. Ten sukces niewątpliwie dodaje mi wiatru w skrzydła do dalszego działania. Mam nadzieję, że to, co robię, podoba się ludziom, którzy widzą we mnie nauczyciela, artystę i radnego.

Jeżeli chodzi o samą galę, to była to kultura przez duże „k". Żałuję tylko, że nie udało mi się zaśpiewać podczas gali, ale wierzę, że co się odwlecze, to nie uciecze.

W maju będę reprezentował moje miasto Lidzbark, powiat działdowski oraz województwo warmińsko-mazurskie podczas gali ogólnopolskiej, która

Laureaci Plebiscytu w kategorii „Polityka, samorządność i społeczność lokalna"

eprasa.pl c34cec0d0f

Daniel Lewakowski oprócz prowadzenia siłowni Power Gym jeździ także z pomocą humanitarną do Ukrainy

Laureaci Plebiscytu w kategorii „Działalność społeczna i charytatywna"

Laureaci Plebiscytu w kategorii „Biznes"

odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie. Może wówczas uda mi się zaprezentować swój talent i zaśpiewać swoje piosenki. Wierzę w to, gdyż trzeba spełniać swoje marzenia i nigdy się nie poddawać.

SZCZEPAN SZUMOWSKI
prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Giżycku

Laureaci Plebiscytu w kategorii „Kultura"

Jest mi niezmiernie miło znaleźć się w tak zacnym gronie wyróżnionych.

Przede wszystkim chciałbym podziękować organizatorom plebiscytu za docenienie mojej pracy i osiągnięć, przyznając mi nominację w dziedzinie biznesu.

Wygrana w naszym województwie jest dla mnie ogromnym zaszczytem, za co bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głosy.

Ze swojej strony mogę obiecać, że nie spocznę na laurach i wciąż będę starał się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, a takie wyróżnienia sprawiają, że motywacja do tego cały czas wzrasta.

MARIUSZ DOMBROWSKI
dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej „Mario i Olek" w Lidzbarku

Zostałem nominowany przez przyjaciół i naturalnie jestem bardzo zadowolony z przyznanego mi wyróżnienia, które jest dla mnie motywacją do dalszego działania. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za oddane na mnie głosy. Pozdrawiam też wszystkim moich znajomych i całą wieś Kiełpiny, która pięknie się rozwija zarówno przemysłowo, jak i turystycznie. Nie mogę oczywiście pominąć mojego domu, czyli placówki opiekuńczo-wychowawczej „Mario i Olek". Gorąco pozdrawiam wszystkich podopiecznych naszej placówki oraz pracującą tam kadrę. Ich wsparcie jest dla mnie największą motywacją do dalszej pracy. Przede wszystkim jednak dalej chcę działać na rzecz dzieci, ich radości i godności.

BEATA SOKOŁOWSKA
burmistrz Białej Piskiej

Nie spodziewałam się takiego obrotu sprawy, lecz bardzo ta wiadomość mnie ucieszyła. Być pierwszą w powiecie piskim to rzeczywiście niezwykle miłe uczucie. Serdecznie dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy oddali na mnie głos. Głosując na mnie, kierowali się zapewne swoimi odczuciami. Być może brali pod uwagę efekty moich prac, być może kontakt z nimi, który codziennie pielęgnuję, a może jedno i drugie. To dla mnie informacja zwrotna, że doceniają to, co robię, a skoro tak jest, to moja praca ma sens. Nie ma chyba nic piękniejszego niż robić coś, co ma uznanie wśród społeczeństwa, a zarazem być spełnioną zawodową. Uważam, że za sukcesami samorządowców stoją właśnie mieszkańcy, bo to oni współtworzą z nimi wszystko. Tak samo jest w moim przypadku, bo dzięki moim mieszkańców jestem w tym miejscu, w którym obecnie zarządzam gminą. Jestem im bardzo za to wdzięczna i bardzo im dziękuję. Żałuję jedynie, że nie mogłam osobiście uczestniczyć w gali. Zatrzymała mnie sytuacja losowa.

To jednak nie koniec plebiscytowych emocji, bowiem już za miesiąc odbędzie się ogólnopolski finał akcji. Zdobywcy tytułów Osobowości Polski w pięciu kategoriach plebiscytowych oraz laureaci wojewódzcy 27 maja odbiorą statuetki podczas gali na zamku Królewskim w Warszawie.

Michał Dzimira nie krył radości ze zwycięstwa w Plebiscycie

eprasa.pl c34cec0d0f

BILLBOARDY, ULOTKI I... KRÓWKI

Billboardy, plakaty, ulotki i opracowanie „Kampanii przeciwko przejęciu przez rząd Portu Miejskiego w Elblągu", a nawet krówki z hasłem kampanii — to wszystko składa się na wydatki, które ktoś musiał ponieść. Niestety na temat kosztów portowej kampanii elbląski ratusz wciąż milczy.

W poniedziałek 13 marca podczas konferencji prasowej Witold Wróblewski oficjalnie przedstawił założenia przeprowadzenia badania opinii mieszkańców na temat przyszłości portu w Elblągu. Poinformował też opinię publiczną o kosztach tego badania. To 33 tys. zł. Elbląski samorząd zapłaci taką kwotę firmie z Gdańska za przeprowadzenie badania w formie papierowej i elektronicznej oraz sondaż telefoniczny. 13 marca oficjalnie rozpoczęła się też prowadzona przez elbląski samorząd „Kampania przeciwko przejęciu przez rząd Portu Miejskiego w Elblągu". Podczas konferencji za prezydentem Elbląga stał plakat promujący kampanię sloganem: „Powiedz TAK miejskiemu portowi". I choć prezydent rozpoczął oficjalnie kampanię portową i poinformował, że będzie ona prowadzona za pomocą strony internetowej Urzędu Miejskiego oraz w formie plakatów, billboardów oraz spotkań z mieszkańcami, to nie przekazał, ile ta kampania będzie kosztowała i kto za na nią zapłaci. Postanowiliśmy więc zapytać o to elbląski ratusz.

— Ile kosztowało przygotowanie i ile będzie kosztowało przeprowadzenie kampanii „Powiedz TAK miejskiemu portowi"? Kto przygotował tę kampanię? Skąd pochodzą środki na przygotowanie i przeprowadzenie kampanii? — tak brzmiały nasze pytania.

— Co do kosztu kampanii, to na razie trudno powiedzieć dokładnie, jaki on będzie. Kampania realizowana jest własnymi siłami ze środków budżetu miasta — przekazała Joanna Urbaniak, rzeczniczka prasowa prezydenta Elbląga.

Postanowiliśmy więc doprecyzować i zapytaliśmy, co to znaczy, że kampania jest realizowana własnymi siłami ze środków budżetu i jakie środki przeznaczono na jej realizację do tej pory. Na odpowiedzi wciąż czekamy.

fot. UM Elbląg

RADNY DOPYTUJE O KOSZTY KAMPANII

O koszt kampanii portowej prezydenta dopytuje również Rafał Traks, elbląski radny PiS. Wystosował w tej sprawie wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

— W związku z tym, iż Prezydent Miasta Elbląg nie zabezpieczył żadnych środków na rozwój Portu Morskiego w Elblągu w budżecie miasta, rozpoczynając jednocześnie kampanię realizowaną za znaczne środki publiczne, zwróciłem się do Urzędu Miejskiego z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w zakresie prowadzonej przez Gminę miasto Elbląg kampanii „Powiedz TAK miejskiemu portowi" — tłumaczy radny Rafał Traks.

— Proszę o udostępnienie wszelkich umów oraz faktur i innych poniesionych kosztów, w tym osobowych, w ramach prowadzonych działań realizowanych przez Gminę Miasto Elbląg oraz jednostki podległe w ramach prowadzonych działań w sprawie kampanii „Powiedz TAK miejskiemu portowi". Proszę również o podanie informacji i przedstawienie stosownych umów i ewentualnie powstałych faktur za badanie opinii publicznej mieszkańców. Proszę o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej tego, ile kosztowało przygotowanie i prowadzenie kampanii „Powiedz TAK miejskiemu portowi" — czytamy we wniosku radnego.

— Kto przygotował kampanię? Skąd pochodzą środki, skoro nie ma takiej pozycji w budżecie? Czy w kampanię były zaangażowane inne instytucje lub jednostki poza Urzędem Miejskim w Elblągu? — pyta Rafał Traks.

Może radnemu uda się uzyskać odpowiedzi na zadane pytania. My pytaliśmy o to jeszcze w marcu. Bezskutecznie.

Sądząc po ilości plakatów, billboardów i ulotek, można domniemywać, że koszty tej kampanii są znaczące.

ODCINAJĄ SIĘ OD KONSULTACJI DOTYCZĄCYCH PORTU

We wtorek 4 kwietnia członkowie klubu radnych PiS wydali oświadczenie, w którym poinformowali, że „nie będą legitymizować przeprowadzanej przez władze Elbląga ankiety–sondy w sprawie potrzeby zasięgnięcia opinii mieszkańców Elbląga dotyczącej przyszłości portu morskiego w Elblągu oraz nie będą brali udziału w czynnościach z tym procesem związanych".

9 lutego — przypomnijmy — podczas sesji elbląscy radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie potrzeby zasięgnięcia opinii mieszkańców Elbląga dotyczącej przyszłości portu morskiego w Elblągu. W uzasadnieniu przyjętej uchwały czytamy: „Należy podkreślić, że wszelkie kwestie związane z portem morskim w Elblągu oraz jego rozwojem są istotne dla wszystkich mieszkańców Elbląga. Każda decyzja podjęta w tej sprawie budzi bardzo duży oddźwięk społeczny. Dlatego też szczególnie ważne jest, aby mieszkańcy Elbląga wyrazili swoje zdanie w kwestii związanej z przyszłością elbląskiego portu morskiego. Mając powyższe na względzie, poznanie opinii elblążan w tej trudnej kwestii pozwoli na wypracowanie rzetelnego stanowiska, które będzie podwaliną do dalszej dyskusji nad rozwojem elbląskiego portu morskiego i tym samym rozwojem Miasta". Jednak dwa miesiące po podjęciu uchwały i trzy tygodnie po rozpoczęciu kampanii portowej prezydenta Witolda Wróblewskiego „Powiedz TAK miejskiemu portowi" elbląscy radni PiS postanowili odciąć się od działań prezydenta Wróblewskiego w sprawie badania opinii elblążan.

> BILLBOARDY, PLAKATY, A NAWET KRÓWKI Z HASŁEM KAMPANII PORTOWEJ — TO WSZYSTKO ZOSTAŁO JUŻ PRZYGOTOWANE I KTOŚ MUSIAŁ WYSTAWIĆ ZA TO RACHUNEK. NIESTETY WCIĄŻ DOKŁADNIE NIE WIEMY, KTO GO WYSTAWIŁ, NA JAKĄ KWOTĘ I KTO TEN RACHUNEK ZAPŁACI.

— Władze miasta przed zaciągnięciem opinii mieszkańców rozpoczęły kampanię „Powiedz TAK miejskiemu portowi", która jednoznacznie sugeruje odpowiedź oraz stanowisko władz miasta przed rozpoczęciem procesu zaciągnięcia opinii mieszkańców. W naszym najgłębszym przekonaniu kampania prowadzona jest w sposób nietransparentny i obarczona jest wieloma niejasnościami. Forma powzięcia opinii mieszkańców celem wypracowania oficjalnego stanowiska miasta w sprawie tak ważnej dla Elbląga i całego regionu nadzalewowego urąga powadze i wiarygodności tego zagadnienia. Wielu mieszkańców, społeczników i osób żywo zainteresowanych sprawą elbląskiego portu niebezpodstawnie żywi uzasadnione obawy, iż przyjęta forma społecznych konsultacji w postaci „sondażu" będzie przeprowadzona nierzetelnie i może być obarczona błędami, same wyniki zaś mogą zostać zmanipulowane — czytamy w oświadczeniu radnych PiS.

— Co ważne, chcielibyśmy jednocześnie zauważyć, iż do dziś finansowanie tak szeroko zakrojonej kampanii medialnej (zakrawającej na kampanię polityczną) nie jest jasne. Nie posiadamy także informacji, jaki będzie ostateczny, łączny koszt kampanii i przeprowadzonej „ankiety", jak również nie zostały wskazane choćby potencjalne obciążenia budżetowe, jakie z tego tytułu będzie musiało ponieść miasto Elbląg — zaznaczają w oświadczeniu elbląscy radni PiS.

EWELINA GULIŃSKA

REKLAMA

licytacja

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bartoszycach

podaje do publicznej wiadomości, że 24.05.2023 roku o godz. 10:00 w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach (sala nr 10) odbędzie się **pierwsza publiczna licytacja** nieruchomości o numerze księgi wieczystej OL1B/00020530/0 prowadzonej przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Biskupcu.

Przedmiotem licytacji będzie prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodzinnym mieszkalnym o powierzchni 153,15 m^2, składającej się z działek o numerach 117 i 119/4, o łącznej powierzchni 1,5173 ha. Nieruchomość położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, gminie Bisztynek, obrębie ewidencyjnym 0011 Sątopy, miejscowości Sątopy.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 470 000,00 złotych.

Cena wywołania jest równa 75% wartości szacunkowej nieruchomości i wynosi 352 500,00 złotych.

Wadium stanowi 1/10 wartości szacunkowej nieruchomości i wynosi 47 000,00 złotych.

Do licytacji mogą przystąpić osoby, które złożyły w Urzędzie Skarbowym w Bartoszycach wadium w wysokości 10% wartości nieruchomości, tj. 47 000,00 zł. Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje o licytacji znajdą Państwo na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie https://-www.warminsko-mazurskie.kas.gov.pl/urzad-skarbowy-w-bartoszycach- w zakładce Ogłoszenia, oraz pod numerem telefonu (89) 762 79 67.

34123otbr-a-G

eprasa.pl c34cec0d0f

POLITYCY: TO JEST WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

MONIKA FALEJ
posłanka Nowej Lewicy

Gabinet premiera Morawieckiego liczy ponad stu członków i jest jednym z najliczniejszych w Europie. To kolejny pomysł, jak „dać zarobić" swoim. Co prawda mamy 16 ministerstw, jednak samych ministrów mamy już 24. To oznacza, że co trzeci z nich jest tzw. ministrem bez teki. Ile to nas kosztuje? Już ponad 843 mln zł rocznie. Gdzie jeszcze w 2021 roku przy planowanych 380 mln zł wydano 594 mln. Tak się zarabia, będąc w PiS-ie lub w Solidarnej Polsce. Już prawie co trzeci ich poseł dostał stanowisko w rządzie lub na jego zapleczu. Do tego oczywiście pobiera pensję parlamentarzysty.

JERZY MAŁECKI
poseł Prawa i Sprawiedliwości

Myślę, że bardzo ważnym wydarzeniem mijającego tygodnia było przyjęcie przez Sejm ustawy o sołtysach. Nie można też pominąć konwencji PiS w Łysych, która pokazała, że rolnictwo dla Prawa i Sprawiedliwości jest niezwykle istotne. Podczas tej konwencji padły bardzo ważne słowa. Mówię o dodatku do paliwa dla rolników do 2 zł od nowego roku, a od 1 lipca tego roku – 1,47 zł. W życie weszło też rozporządzenie ministra powodujące zablokowanie napływu produktów rolno-spożywczych z Ukrainy. To rozporządzenie ma moc prawną do 1 lipca. Będziemy wnioskowali do KE, żeby nam to jak najszybciej zatwierdziła.

ANNA WOJCIECHOWSKA
posłanka Koalicji Obywatelskiej

Najbardziej znaczącym wydarzeniem mijającego tygodnia były protesty rolników związane z przepływem zboża z Ukrainy. W naszym kraju znalazło się około 3 mln ton zboża bardzo wątpliwej jakości, bo w międzyczasie ukazał się rodzaj tzw. zboża technicznego. Teraz okazuje się, że tego typu zboża wpłynęła do nas olbrzymia ilość i nikt nie wie, co tak naprawdę się z nim stało. Oczywiście jest też zboże konsumpcyjne. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne w stosunku do polskiego zboża. Tym samym magazyny i elewatory są pełne. Sytuacja jest bardzo trudna. Zagrożone jest nasze bezpieczeństwo spożywcze, gdyż nie do końca wiemy, co jemy. Najprawdopodobniej część tego zboża zostało kupione przez niektórych producentów i przetworzone na żywność.

PIOTR LISIECKI
Konfederacja

Już w ubiegłym roku jako Konfederacja zwracaliśmy uwagę na ryzyko zniesienia ceł i kontyngentów na produkty rolne z Ukrainy. Niestety wszystkie nasze ostrzeżenia zostały zignorowane i spełnił się najczarniejszy scenariusz. Polscy producenci zbóż zostali z niesprzedanym ziarnem. Podobnie sytuacja zaczyna wyglądać na rynku mięsa drobiowego i jaj. Na rynku pojawiły się jaja importowane z Ukrainy, które pochodzą z hodowli niespełniających unijnych standardów dobrostanu zwierząt. Rząd póki co nie przedstawił żadnych rozwiązań, żeby zapobiec temu zjawisku. Dlatego posłowie Konfederacji zażądali powołania sejmowej komisji do zbadania afery zbożowo-drobiowej.

MICHAŁ WYPIJ
poseł niezrzeszony

Właśnie wróciłem z Ukrainy, gdzie na zaproszenie Witalija Kliczki pomagaliśmy przy organizacji śniadania dla rodzin dotkniętych wojną. To bardzo ważne dla mnie doświadczenie skali problemów i ludzkiego cierpienia, a nawet znaczenia słów. W Buczy i w Kijowie takie pojęcia jak „strach" czy „samotność" znaczą coś innego. W Polsce dobrze mogli rozumieć to nasi dziadkowie, którzy na nowo musieli budować nasz świat. Niestety znalazł on swój kres w zbiorowych mogiłach w Buczy.

Polakom wojna udowodniła, że jesteśmy lepszymi ludźmi, niż o sobie myśleliśmy. Potrafimy się zorganizować i zjednoczyć w obliczu zagrożenia i niesprawiedliwości. Potrafimy działać, jesteśmy gotowi na poświęcenie. To właśnie Ukraina wyznaczyła nam fantastyczną drogę, z której nie mamy prawa już nigdy schodzić.

REKLAMA

OLSZTYŃSKIE STAROSTWO – URZĄD BEZ BARIER

Likwidujemy bariery w komunikowaniu się, dbamy o dostępność strony internetowej oraz dokumentów, a także usuwamy bariery architektoniczne. Wszystko po to, by osoby ze szczególnymi potrzebami mogły samodzielnie załatwiać sprawy w Starostwie Powiatowym w Olsztynie.

POWIAT OLSZTYŃSKI

– Najpierw była ankieta dla mieszkańców, rozmowy z osobami niepełnosprawnymi, teraz przyszedł czas na działanie. Wprowadzamy rozwiązania, które będą służyły zapewnieniu dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz informacyjno-komunikacyjnej naszego urzędu – mówi Agnieszka Kwiecień-Ziemińska, koordynator ds. dostępności w Starostwie Powiatowym w Olsztynie.

By dowiedzieć się, jakie ułatwienia powinny się pojawić w urzędzie, nasi urzędnicy spotkali się z pracownikami warmińsko-mazurskiego okręgu Polskiego Związku Niewidomych i Polskiego Związku Głuchych z Warmii i Mazur, a także z członkami Olsztyńskiego Klubu Sportowego „Warmia i Mazury", zrzeszającego niewidomych i słabowidzących sportowców.

Ci pierwsi odbyli wycieczkę po starostwie, by wspólnie znaleźć rozwiązania, dzięki którym niewidomi i słabowidzący będą mogli odnaleźć się na poszczególnych piętrach urzędu.

– Na poręczach w klatkach schodowych, na drzwiach wejściowych i do łazienek pojawiły się już tabliczki z oznaczeniami w alfabecie Braille'a, a pierwsze i ostatnie stopnie schodów zostały kontrastowo oznaczone. Do tego zastosowaliśmy taśmy, które pełnią też funkcję antypoślizgową. Zamontowane zostały również dwie pętle indukcyjne wzmacniające dźwięk w aparatach słuchowych. Jedna jest w biurze obsługi klienta, druga w wydziale komunikacji i transportu – informuje Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Kolejnym krokiem będzie zainstalowanie w budynku nowoczesnego systemu nawigacyjno-informacyjnego ToTuPoint. Wskaże on osobom z dysfunkcją wzroku lokalizację budynku starostwa na mapie Olsztyna wejście do urzędu. Poda też informację, gdzie znajdują się wyjścia ewakuacyjne, poprowadzi do wybranego pokoju w urzędzie. Kolejnym udogodnieniem będą tyflomapy i tabliczki z oznaczeniami w alfabecie Braille'a na wszystkich drzwiach, jak również zostaną zastosowane ścieżki naprowadzające w całym budynku. W planach jest zakup sprzętu umożliwiającego ewakuację osób z niepełnosprawnościami ruchowymi i wymiana windy, która będzie odtwarzała informacje głosowe.

Już wkrótce zmienia się także strona internetowa www.powiat-olsztynski.pl. Będzie przyjaźniejsza, bardziej dostępna, intuicyjna, a publikowane informacje będą napisane prostym językiem, łatwiejszym do zrozumienia. Znajdzie się tu też film, który przystępnie przybliży zakres działalności urzędu, a treści zostaną przetłumaczone na polski język migowy.

W najbliższym czasie olsztyńskie starostwo zorganizuje dla pracowników cykle warsztatów i szkoleń z zakresu savoir-vivre, ewakuacji osób

Fot. Powiat Olsztyński

z niepełnosprawnością, nauki języka migowego itp., bo bariery to nie tylko przeszkody fizyczne. Mogą one też wynikać z określonych zachowań, braku świadomości.

– Dostępny urząd to nie tylko ułatwienia dla osób z niepełnosprawnościami. Wprowadzając zmiany, myślimy także o kobietach w ciąży, rodzicach z wózkami dziecięcymi, osobach starszych, dzieciach, osobach z ciężkim bagażem, z czasowymi dysfunkcjami, np. powstałymi w wyniku wypadku. W praktyce planujemy i wdrażamy rozwiązania, które mają na celu stworzyć środowisko przyjazne i intuicyjne, zaprojektowane z myślą o wszystkich, którzy w konkretnej sytuacji mogą stać się osobami o szczególnych potrzebach – mówi Andrzej Abako.

38523otbr-a -P

eprasa.pl c34cec0d0f

RUSZA SZCZYT KLIMATYCZNY TOGETAIR 2023

— Zmiany klimatyczne postępują coraz szybciej i pod każdą szerokością geograficzną jesteśmy narażeni na coraz groźniejsze anomalie pogodowe. Dlatego musimy działać razem i bardzo się cieszę, że będę częścią IV Międzynarodowego Szczytu Klimatycznego TOGETAIR2023 —już dziś mówi Kadri Simson, która otworzy swoim przemówieniem rozpoczynające się 20 kwietnia wydarzenie.

Kadri Simson jest działaczką partyjną i samorządową pochodzącą z Estonii, gdzie pełniła także funkcję ministra gospodarki i infrastruktury. Od 2019 r. jest członkiem Komisji Europejskiej jako komisarz do spraw energii.

CAŁKOWICIE ODCIĄĆ SIĘ OD ROSJI

Ponieważ w Europie trwa wojna, a od barbarzyńskiego ataku Rosji na Ukrainę minął już ponad rok, według Kadri Simson najważniejszą sprawą w obecnej chwili dla całego naszego kontynentu jest jak najszybsze całkowite zredukowanie zależności energetycznej od Rosji. Dlatego potrzebujemy skutecznych decyzji dotyczących bezpieczeństwa energetycznego w Europie.

W osiągnięciu tego celu ma pomóc europejski program REPowerEU, którego celem jest nie tylko zarzucenia dostaw surowców z Rosji, ale także wspieranie rozwoju OZE, czyli odnawialnych źródeł energii i upowszechnianie działań mających na celu oszczędzanie energii.

— Jesteśmy dumni, że tak renomowany gość z Komisji Europejskiej otworzy nasz szczyt — mówi Agata Śmieja, współorganizatorka szczytu i Prezes Fundacji Czyste Powietrze. — Zapraszamy nie tylko polityków z Unii Europejskiej, czy oczywiście z Polski, ale także decydentów, przedstawicieli samorządów, biznes prywatny i państwowy, uczelnie wyższe, fundacje pozarządowe oraz dziennikarzy. Chcemy zbudować wspólne porozumienie ponad podziałami politycznymi, czy terytorialnymi pozwalające znaleźć rozwiązania finansowe, prawne i społeczne, które przygotują nas na wyzwania związane ze zmianami klimatu.

Fot. Parlament EU

Kadri Simson Komisarz ds. Energii

RAPORT DLA WARMII I MAZUR

Raport Klimatyczny TOGETAIR to pierwsze tak kompleksowe ujęcie zagadnień poruszonych podczas zeszłorocznej premierowej edycji Szczytu Klimatycznego 2020, a także podsumowanie dyskusji wokół kluczowych dla Polski wyzwań ekologicznych. Nowa, unikatowa multimedialna forma Raportu przedstawia rekomendacje ekspertów, naukowców, strony społecznej, samorządów, organizacji pozarządowych i przedsiębiorców.

Tak szerokie grono zaangażowanych pozwoliło nie tylko uchwycić trendy i spojrzeć na ochronę środowiska z makro i mikro perspektywy, ale również ustalić priorytety na nadchodzące lata, takie jak min. transformacja energetyczna, uporządkowanie rynku odpadowego, oczyszczenie powietrza ze szkodliwych zanieczyszczeń, przejście na gospodarkę obiegu zamkniętego, uporanie się ze skutkami zmian klimatu. Co Raport mówi i klimacie Warmii i Mazur?

EKO PLUSY

Zajmujemy 1. miejsce w kraju pod względem powierzchni obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronionej (11285 km kw.), a 3. pod względem udziału powierzchni chronionej w ogólnej powierzchni województwa (46,7%). Mamy małą gęstość zaludnienia (59 osób/km kw., 15. miejsce w kraju) oraz duży udział użytków rolnych i obszarów leśnych powodują, że jakość powietrza w województwie jest jedną z najlepszych w kraju. Na poprawę jakości wpływają też działania samorządów oraz mieszkańców regionu, zmierzające do zmiany sposobu wytwarzania energii cieplnej poprzez zwiększenie udziału gazu ziemnego oraz odnawialnych źródeł energii. W porównaniu z 2018 r. w 2019 na Warmii Mazurach zanotowano znaczny spadek liczby dni ze stężeniami średniodobowymi pyłu PM10 powyżej 50 μg/m3 (liczba dni spadła ponad dwukrotnie z ponad 60 do 22, w najgorszym przypadku). W ramach RPO w latach 2014-2020 dofinansowano szereg projektów, których celem jest poprawa efektywności energetycznej w budynkach publicznych. Wsparcie w wysokości 45,3 mln zł otrzymało 20 samorządów, firm i instytucji. I mamy bogate zasoby wód podziemnych.

EKO MINUSY

Niestety, na Warmii i Mazurach mamy najniższe nakłady (16. miejsce) na środki trwałe służące ochronie środowiska i gospodarce wodnej. Turystyka, rolnictwo oraz przemysł drzewny wywierają dużą presję na środowisko wodne — bo są jednym z największych atutów województwa. Niemal 100 proc. badanych jednolitych części wód powierzchniowych w województwie zostało sklasyfikowanych jako w złym stanie. Największym wpływ na taką klasyfikację miały wyniki badań biologicznych (w przypadku jezior głównie fitoplanktonu) oraz wyniki badań substancji priorytetowych (głównie w biocie).

Międzynarodowy Szczyt Klimatyczny TOGETAIR po raz kolejny odbędzie się w pomieszczeniach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 20-21.04.2023.

Zaplanowano trzydzieści 34 i dyskusje przy okrągłych stołach.

Pełna agenda wydarzenia dostępna jest pod adresem: www.togetair.eu/agenda/

DOŁĄCZ DO TOGETAIR 2023

Rejestracja na szczyt dostępna jest pod adresem: togetair.eu/dolacz-do-wydarzenia/

OPRAC. MMB

Fot. Pixabay

REKLAMA

przetarg

Wyciąg z ogłoszenia I ustnego przetargu ograniczonego na zbycie prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Iława, położonej w Iławie przy ul. Piaskowej.

Opis nieruchomości
Przedmiotem zbycia jest nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w Iławie przy ul. Piaskowej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków m. Iławy w obrębie nr 6 jako działka nr 64/1 o pow. 0,1976 ha, zapisana w księdze wieczystej nr EL1I/00043842/4. Nieruchomość gruntowa położona jest na terenie zabudowy przemysłowo-składowej F-P2. Działka nieznacznie leży w granicach strefy ochrony terenów kolejowych.
Cena wywoławcza – 250.000,00 zł brutto.
Wadium przetargowe – 25.000,00 zł.
Minimalne postąpienie – 2.500,00 zł.
Warunki przetargu
1. Przetarg odbędzie się w dniu **24 maja 2023 r. o godz. 12⁰⁰ w sali nr 215 Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13.**
2. Ogłoszenie wywieszono na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miasta Iławy, tablicach Urzędu Miasta na terenie miasta oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy i w Biuletynie informacji Publicznej – www.miastoilawa.pl i https://bip.umilawa.pl.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Utrzymania Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, pokój nr 205, tel. 89 6490163.

Burmistrz Miasta Iławy
/-/ Dawid Kopaczewski

6723ilzi-a-M

praca

STOWARZYSZENIE WSPÓŁWŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI „MÓJ DOM" W OLSZTYNIE

zatrudni

SPECJALISTĘ DS. ADMINISTRACJI

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie, o specjalności ekonomicznej,
- dobra znajomość pakietu Microsoft Office oraz zasad rachunkowości,
- znajomość funkcjonowania wspólnot mieszkaniowych,
- umiejętność pracy w zespole.

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie listu motywacyjnego oraz CV wraz ze zdjęciem pod adres: SWN „MÓJ DOM", 10-432 Olsztyn, ul. Kołobrzeska 36 lub elektronicznie: olsztyn@swnmojdom.pl, telefon: 89 533 11 22, 693 465 353.

38323otbr-a -P

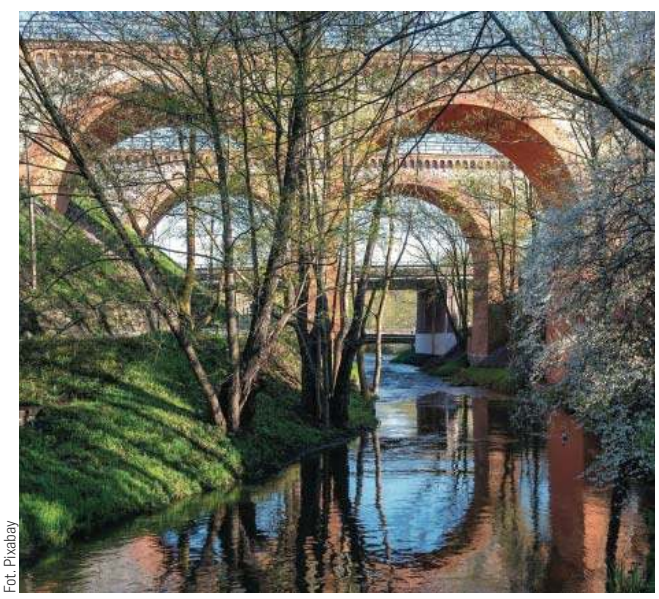
Fot. Pixabay

eprasa.pl c34cec0d0f

Biznes z tęsknoty za.. stabilizacją

Jedyny taki w Lidzbarku Warmińskim — salon OdNova Przedłużanie Włosów — stworzyła Joanna Romanik. Głównym powodem była... chęć założenia rodziny. — Uwielbiam podróżować, ale przyszedł czas na stabilizację — mówi lidzbarczanka.

Ewa Lubińska
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Fot. album prywatny

Joanna Romanik prowadzi w Lidzbarku Warmińskim salon przedłużania włosów

Pani Joanna wychowywała się w Lidzbarku Warmińskim, ale była niespokojnym duchem i rodzinne miasteczko opuściła zaraz po gimnazjum, wybierając liceum ogólnokształcące w Olsztynie. Później podjęła studia, ale i jednocześnie pracowała.

— Kiedy koleżanki szły na imprezę, ja szybko kładłam się spać, bo następnego dnia trzeba było wstać do pracy — wspomina. Jednak tego nie żałuje. — To, że szybko zaczęłam pracę dużo mnie nauczyło i nabrałam sporo doświadczenia. Lubię się uczyć coraz nowszych rzeczy, dlatego mam tak dużo różnych kwalifikacji.

Joanna Romanik jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (studia magisterskie o kierunku turystyka i rekreacja, specjalizacja zarządzanie). Wybrała tę uczelnię, ponieważ zawsze lubiła ruch, w tym taniec. Jako nastolatka tańczyła w zespole amatorskim „Flesz", który działał przy Lidzbarskim Domu Kultury.

— AWF był dla mnie wtedy oczywistym wyborem — opowiada. — Jednak później zdobyłam jeszcze zawód rekrutera i technika rachunkowości. Przyznam, że trudno mi było usiedzieć w jednym miejscu. Marzyłam o pracy w Afryce, Ameryce Południowej lub Azji. Doskonaliłam więc też język angielski.

Kiedy nadarzyła się okazja na pracę w Indiach, pani Joanna szybko wysłała swoje CV. Przeszła pozytywnie rozmowę kwalifikacyjną i dostała pracę w firmie zatrudniającej ok. 70 osób.

— Mama odwiozła mnie na lotnisko. Nie dała po sobie poznać, jak bardzo się o mnie martwi — wspomina pani Joanna. — Na pewno bardzo ten mój wyjazd przeżyła. Wtedy nie było jeszcze smartfonów, ale był skype, więc miałyśmy kontakt.

Pani Joanna zajmowała się zawodowo między innymi weryfikacją firm starających się o internetowe bramki płatności. Mieszkała w Indiach około trzech lat.

— To była też okazja do zwiedzania tego pięknego kraju, a podróże i poznawanie nowych miejsc kocham — zwierza się lidzbarczanka. — Sporo wtedy podróżowałam, zwiedzałam tybetańskie wioski, podziwiałam Himalaje, docierałam w miejsca, gdzie ludzie nie mieli ciepłej wody, prądu. To był wspaniały czas przygody. Do dzisiaj mam kontakt z kolegami i koleżankami mieszkającymi w Indiach.

Później był krótki pobyt w Polsce i wyjazd do Londynu.

— Pokochałam Londyn. Mieszkałam w centrum miasta. Pracowałam w administracji firmy, która zatrudniała ok. 100 ludzi. Zajmowałam się rekrutacją i sprawami kadrowymi. Pokochałam Londyn i uważam, że w tym mieście można spełniać swoje marzenia — mówi.

Co się stało, że mieszkała tam tylko cztery lata?

— Przyjechałam w odwiedziny do Lidzbarka Warmińskiego i poznałam mojego przyszłego męża — zwierza się pani Joanna. — Przyleciał do mnie do Londynu. Po pewnym czasie postanowiliśmy wziąć ślub, założyć rodzinę, poczuliśmy potrzebę stabilizacji. Jeśli mielibyśmy tworzyć rodzinę, to nie wyobrażałam sobie wtedy życia daleko od rodziców. Żadne funty, nawet najlepsza praca, nie jest warta więcej od rodziców. Wróciliśmy więc do Polski.

Pani Joanna przyznaje, że po latach spędzonych poza krajem, trudno jej się było przestawić.

— Zaczęłam szukać pracy — opowiada. — Składałam papiery wszędzie, gdzie była na nią nadzieja. Często słyszałam zdanie: „nie stać nas na panią". Okazało się że mam zbyt wysokie kwalifikacje. W końcu uznałam, że przestanę szukać i po prostu otworzę własną firmę. Rozejrzałam się po rynku i zauważyłam, że w Lidzbarku Warmińskim nie ma salonu przedłużania włosów. Postanowiłam się tego dobrze nauczyć, zdobyć potrzebne kwalifikacje.

I tak się stało. Kiedy już pani Joanna przeszła szereg profesjonalnych, branżowych szkoleń, z pomocą przyszedł Powiatowy Urząd Pracy, który udzielił młodej przedsiębiorczyni wsparcia w postaci jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Salon ruszył w kwietniu 2022. Można w nim nie tylko przedłużyć włosy (metodą keratynową i metodą tape on), ale też poprawić ich kondycję na przykład botoksem, keratynowym wygładzaniem, nanoplastią z wykorzystaniem profesjonalnych, najwyższej jakości produktów, dedykowanych tylko dla certyfikowanych salonów.

Z usług pani Joanny korzystają nie tylko mieszkanki Lidzbarka Warmińskiego i najbliższych okolic. Panie przyjeżdżają też z Bartoszyc, Górowa Iławeckiego, Biskupca, Braniewa, Pieniężna, Kętrzyna, a nawet z Morąga.

— Mam też klientki, które mieszkają poza naszym krajem, na przykład w Anglii i przychodzą do mnie na zabiegi, kiedy odwiedzają Warmię i Mazury — mówi Joanna Romanik. — Oczywiście trzeba się wcześniej umówić, bo na przykład przedłużanie włosów trwa kilka godzin. Najpierw dobieramy włosy, później je przygotowuję, co trwa ok. 4-6 godzin i doczepiam, co też zajmuje ok. 2,5 godziny. Nawet jeśli klientka przychodzi tylko na zabieg pielęgnacyjny, to też poświęcam jej sporo czasu. Zaczynam zawsze od indywidualnej konsultacji w celu doboru odpowiedniego zabiegu, najlepszego dla danego rodzaju włosów.

W salonie pani Joanny można otrzymać również poradę jak pielęgnować włosy, by były piękne i zdrowe. Sporo osób już z tych usług korzysta. Jak widać pomysł na biznes się sprawdził. Sprawdził się też pomysł na rodzinę — latem się powiększy. Już dziś pani Joanna myśli, jak zorganizować pracę w salonie, kiedy urodzi się dzieciątko. Na pewno sobie doskonale poradzi. Jak dotąd wszystko idzie zgodnie z planem.

PROMOCJA

GO SERWIS GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
#rzetelnaGO

ZMIENIAMY SIĘ WRAZ Z CZYTELNIKAMI!

1886 2023 137 LAT

gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl c34cec0d0f

Buduje swoją markę od niemal 30. lat

Krzysztof Cichocki, mieszkaniec Lipinek w powiecie nowomiejskim, pierwsze szlify w zawodzie rzeźnika - wędliniarza zdobywał w niewielkiej geesowskiej masarni, niedaleko Biskupca Pomorskiego. Kiedy firma została zamknięta, postanowił iść na swoje. Otworzył rodzinny zakład Wędlimar.

Stanisław R. Ulatowski
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Wędliny z małych masarni zdobywają coraz większe grono konsumentów. Smakują jak swojskie, nie zawierają wzmacniaczy smaku ani sztucznych barwników. Mają niepowtarzalny aromat, bo często ich producenci korzystają z receptur przekazywanych przez kolejne pokolenia mistrzów masarskiego fachu. W takim stylu stara się prowadzić swoją firmę Krzysztof Cichocki.

OD GEESOWSKIEJ MASARNI DO WŁASNEJ FIRMY

— Pomimo, że mój ojciec nie miał nic wspólnego z zawodem masarskim, muszę przyznać, że taką działalność prowadził dziadek. Nikt mnie wcześniej nie namawiał, bym poszedł w kierunku rzeźnicko – wędliniarskim, ale chyba geny po moim dziadku dość mocno tkwią we mnie i postanowiłem kontynuować jego tradycje. Terminowanie, jako uczeń zawodu, rozpocząłem w masarni w Bielicach. Był to zakład geesowski. W firmie przeszedłem całą ścieżkę zawodową, począwszy od sprzątania, na produkcji skończywszy. Zakład zatrudniał doświadczonych mistrzów w swoim zawodzie. Przy nich uczyłem się, zdobywałem umiejętności i doświadczenie — wspomina pan Krzysztof.

Kiedy w połowie lat 90–tych minionego wieku bielicka masarnia zaprzestała działalności, Krzysztof Cichocki, młody ale już doświadczony w zawodzie fachowiec, postanowił iść na swoje. W 1996 roku założył w rodzinnych Lipinkach koło Biskupca Pomorskiego małą masarnię „Wędlimar". Od początku pan Marek postawił nie tylko na ilość, ale głównie produkcję oparł na jakości wyrobów. Zaopatrzenie w surowiec zlecił znanej firmie, która współpracuje z lokalnymi hodowcami. Obecnie zakład prowadzi z synem Arkadiuszem, którego wyuczył zawodu.

fot. Stanisław R. Ulatowski (2)

Krzysztof Cichocki, szef rodzinnej firmy „Wędlimar" z Lipinek

FIRMA „WĘDLIMAR" ZOSTAŁA NAGRODZONA ZA OZDOBĘ ŚWIĄTECZNĄ W KONKURSIE OGŁOSZONYM PRZEZ STAROSTWO NOWOMIEJSKIE.

ZAUFALI NAM KLIENCI INDYWIDUALNI I RESTAURACJE

— Przez prawie trzydzieści lat działalności zbudowaliśmy markę, która jest znana w najbliższej okolicy i nie tylko. Mamy stałych klientów, którzy odwiedzają nasz sklep firmowy bezpośrednio przy zakładzie w Lipinkach oraz niedawno otwarty w Biskupcu Pomorskim. Zaufały nam lokalne restauracje, które zaopatrujemy w odpowiednie asortymenty mięsa i produkty wędliniarskie. Wyroby z Lipinek dostarczamy także do niektórych punktów handlowych w powiecie nowomiejskim, iławskim oraz w sąsiednim regionie kujawsko – pomorskim. Nasza oferta wyrobów jest zróżnicowana. Produkujemy wędzonki, wędliny podrobowe, parzone, kiełbasy podsuszane — jałowcową i kabanosy. Te ostatnie wędliny upodobali sobie klienci, bo są aromatyczne i trwałe. Ze szczególną starannością podchodzimy do wędzenia. Pilnujemy i stale doglądamy, jak ten dość ważny proces produkcyjny przebiega. Używamy specjalnie dobranego drewna, bo wiadomo, że dobrze wykonane wędzenie zapewni, że wyrób jest smaczny i jednocześnie trwały — opowiada szef firmy Wędlimar.

Zakład z Lipinek znany jest z doskonale przyprawionych wyrobów. Właściciel osobiście wykonuje tą ważną czynność. Mówi, że do wyrobów używane są przyprawy i zioła ze sprawdzonych źródeł. — W produkcji unikamy wzmacniaczy smaku i sztucznych konserwantów. Także osłonki do wędlin, w większości, są pochodzenia naturalnego — dodaje.

NOWA MOŻLIWOŚĆ SPRZEDAŻY W BRATIAŃSKIEJ HALI

Dla lokalnych, ekologicznych producentów z powiatu nowomiejskiego i nie tylko, otworzyła się nowa możliwość sprzedaży swoich produktów. Jest to hala targowa w Bratianie „Mój Rynek", wybudowana przez gminę wiejską Nowe Miasto Lubawskie. — Oczekiwałem na taką formę handlu. Nasze stoisko cieszyło się, już na otwarciu, dużym powodzeniem. Potwierdza się opinia, że ludzie chcą kupować towar z małych, rzemieślniczych i sprawdzonych na rynku firm. Dodam, że nasza kompozycja wykonana z wędlin, zdobyła najwyższe wyróżnienie podczas jarmarku świątecznego w Nowym Mieście. Cieszymy się, że zostaliśmy docenieni przez organizatorów imprezy — podsumowuje szef firmy „Wędlimar".

PROMOCJA

eprasa.pl c34cec0d0f

Minister Maląg: praca zdalna pomoże pracownikom w godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych

Nowe, przygotowane przez nas rozwiązanie dotyczące pracy zdalnej, pomoże pracownikom w jeszcze lepszym godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Będzie to też ważne wsparcie dla osób z niepełnosprawnością – powiedziała PAP minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Polska Agencja Prasowa: Pani minister, 7 kwietnia weszły w życie przepisy o pracy zdalnej. Jaki cel ma wdrożenie tych rozwiązań i w jakich sytuacjach mogą być one szczególnie przydatne?

Minister Marlena Maląg: Przez ostatnie trzy lata wielu pracowników pracowało zdalnie na podstawie tzw. specustawy covidowej. W efekcie ta forma wykonywania pracy stała się bardzo popularna, szczególnie w formule hybrydowej, a więc takiej, gdy pracownik przez część dni pracuje w firmie, a w pozostałe – w domu. Nowe, przygotowane przez nas rozwiązanie, pomoże pracownikom w jeszcze lepszym godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych. Będzie to też ważne wsparcie tych, dla których dojazd do miejsca pracy bywa utrudniony, na przykład dla osób z niepełnosprawnością.

PAP: O czym powinien pamiętać pracodawca, zanim zgodzi się na wykonywanie przez pracownika pracy zdalnej?

M.M.: Wykonywanie pracy zdalnej będzie wymagało, co do zasady, uzgodnienia pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Będzie ono możliwe nie tylko w trakcie zatrudnienia, ale także przy zawieraniu umowy o pracę. Oczywiście konieczne będzie określenie zasad wykonywania pracy zdalnej, w szczególności zasad pokrywania przez pracodawcę kosztów związanych z pracą zdalną oraz kontroli wykonywania pracy przez pracownika. Zasady te powinny zostać określone w porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi lub w wydanym regulaminie. W przypadku braku takiego porozumienia lub regulaminu – zasady będą określone w porozumieniu zawartym z pracownikiem. Pracodawca będzie zobowiązany zapewnić pracownikowi zdalnemu materiały i narzędzia pracy niezbędne do wykonywania pracy zdalnej takie, jak np. laptop. Obowiązek ten będzie mógł być zastąpiony wypłatą ekwiwalentu pieniężnego, o ile ustalą tak obie strony. Przed dopuszczeniem pracownika do wykonywania pracy zdalnej konieczne będzie także przeprowadzenie oceny ryzyka zawodowego, bez której nie jest możliwe ustalenie zasad bezpiecznego i higienicznego wykonywania pracy zdalnej. Pracodawca musi również pamiętać, że nie każda praca może być wykonywana zdalnie. Wyłączone spod takiej możliwości są m.in. prace szczególnie niebezpieczne lub powodujące intensywne brudzenie.

PAP: A jakie obowiązki będą spoczywały na pracownikach wykonujących pracę zdalną?

M.M.: Dla pracowników zdalnych nowelizacja oznacza przede wszystkim znaczne ułatwienie w postaci możliwości wykonywania pracy poza siedzibą pracodawcy. Oczywiście miejsce pracy zdalnej powinno być uzgodnione z pracodawcą. Pracownik nie może zorganizować swojego stanowiska pracy zdalnej bez zachowania jakichkolwiek standardów. W trosce o zdrowie pracownika zdalnego na zorganizowanym przez niego stanowisku będą musiały zostać zapewnione bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Pracownik, organizując to stanowisko, będzie musiał też uwzględnić wymagania ergonomii.

PAP: W jaki sposób ostatnie zmiany w Kodeksie pracy, także te zawarte w ustawie o work-life balance, pomogą godzić życie prywatne pracownika z zawodowym?

M.M.: Obie z ostatnich nowelizacji Kodeksu pracy mają na celu ułatwienie godzenia życia prywatnego z zawodowym. Przepisy o pracy zdalnej wprowadzają wiążący wniosek o pracę zdalną m.in. dla pracownika wychowującego dziecko w wieku do czterech lat. Pracodawca będzie mógł odmówić uwzględnienia wniosku takiego pracownika, jeśli nie będzie to możliwe ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika. Ustawa przewiduje też możliwość korzystania przez pracowników z pracy zdalnej okazjonalnej, a więc w sytuacjach uzasadnionych wyłącznie potrzebą tego pracownika, np. w razie konieczności opieki nad potrzebującym doraźnego wsparcia członkiem rodziny.

fot. PAP

Marlena Maląg, minister rodziny i polityki społecznej

Wdrożenie tzw. dyrektywy work-life balance wprowadza do Kodeksu pracy szereg innych rozwiązań, w tym prawa do 9-tygodniowej nieprzenoszalnej części urlopu rodzicielskiego dla każdego z rodziców, uelastycznienie zasad wykorzystywania tego urlopu oraz umożliwienie szerszego stosowania elastycznej organizacji pracy, które powinny zachęcić rodziców do dzielenia się obowiązkami w opiece nad dziećmi. Przewidujemy, że wpłynie to pozytywnie na ich relacje w późniejszym życiu, a także pozwoli matkom na szybszy powrót do pracy zawodowej po urodzeniu dziecka i na dalszy rozwój.

Wprowadzenie nowego pięciodniowego urlopu opiekuńczego, a także dwudniowego, 16-godzinnego zwolnienia od pracy z powodu „działania siły wyższej" umożliwi pracownikom załatwienie spraw związanych z bliskimi, np. zawiezienie ojca lub matki do lekarza. Może też być wykorzystywane, gdy mamy nagłe sprawy domowe, np. musimy pilnie zająć się usunięciem poważnej awarii w mieszkaniu.

PAP: Jak rozumieć przepisy o pracy zdalnej w odniesieniu do ustawy o work-life balance? W pracy zdalnej pracodawca, co do zasady, nie może odmówić rodzicom dziecka do czterech lat. A w work-life balance do ośmiu lat życia.

M.M.: Po wejściu w życie obu nowelizacji Kodeksu pracy pracownik, rodzic dziecka do 4. roku życia, będzie mógł złożyć wniosek o pracę zdalną na podstawie dwóch różnych przepisów.

Na podstawie przepisów o pracy zdalnej pracodawca będzie mógł odrzucić wniosek pracownika tylko z dwóch powodów (organizacja i rodzaj pracy). Z kolei na podstawie projektowanych przepisów o elastycznej organizacji pracy – ma możliwość odrzucenia wniosku z trzech powodów: także z powodu konieczności zapewnienia normalnego toku pracy, co samo w sobie jest szeroką przesłanką, w dużej mierze podlegającą ocenie pracodawcy. Skutkiem tego wydaje się, że wniosek złożony na podstawie przepisów o pracy zdalnej można uznać za silniej wiążący pracodawcę. Z drugiej strony projektowane przepisy o elastycznej organizacji pracy przewidują dodatkowe uprawnienia dla pracownika – możliwość wcześniejszego powrotu do pracy, zakaz wypowiedzenia umowy o pracę z powodu korzystania z elastycznej organizacji pracy oraz przerzucony na pracodawcę ciężar dowodu w razie rozwiązania umowy o pracę.

Dodatkowo obecnie obowiązujący przepis Kodeksu pracy, który został wprowadzony w ramach Programu „Za życiem", także umożliwia rodzicom dzieci niepełnosprawnych oraz dzieciom o specjalnych potrzebach edukacyjnych możliwość złożenia wiążącego wniosku o przerywany system czasu pracy, tzw. ruchomy czas pracy oraz indywidualny czas pracy. Taki wniosek może być odrzucony przez pracodawcę tylko wtedy, gdy wnioskowana organizacja pracy nie jest możliwa ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika. Pracownik będzie mógł zatem dokonać wyboru podstawy prawnej, która będzie dla niego najkorzystniejsza w danym momencie. (PAP)

Karolina Kropiwiec

PROMOCJA

eprasa.pl c34cec0d0f

Ranking rzetelności konsumentów: jesteśmy na samym końcu

Najsumienniej rachunki płacą mieszkańcy Podkarpackiego, Małopolskiego i Świętokrzyskiego – wynika z rankingu rzetelności przygotowanego przez Krajowy Rejestr Długów i Rzetelną Firmę. Najgorszą ocenę otrzymali konsumenci z Dolnego Śląska, Warmii i Mazur oraz na Pomorza.

fot. shutterstock

Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej i Rzetelna Firma zbadały rzetelność polskich konsumentów, biorąc pod uwagę nie tylko kwotę zadłużenia w regionach, ale także ich wielkość i zaludnienie - wyjaśnił PAP prezes KRD Adam Łącki. Dodał, że eksperci zestawili łączny dług na 1 tys. mieszkańców, średnią wartość zaległości notowanych w KRD dla danego obszaru oraz odsetek osób zadłużonych wśród mieszkańców województwa. Im więcej punktów zdobyło, tym wyższe miejsce zajęło w rankingu i tym wyższa jest rzetelność jego mieszkańców.

fot. newseria.pl

W rankingu rzetelności konsumentów najlepiej wypadli mieszkańcy województwa podkarpackiego (44 pkt), małopolskiego (40 pkt), świętokrzyskiego (37 pkt). Najgorzej natomiast konsumenci z Dolnego Śląska (8 pkt), Warmii i Mazur (13 pkt) oraz Pomorza (13 pkt).

Katarzyna Starostka z Rzetelnej Firmy zwróciła uwagę, że choć najwyższe łączne kwoty zadłużenia mają mieszkańcy Mazowsza, czyli 6,3 mld zł, oraz Śląska z zadłużeniem sięgającym 6,2 mld zł, „to nie tyle świadczy to o ich wybitnej nierzetelności, ile wynika raczej z najwyższego w kraju zaludnienia tych regionów". „Ponieważ każde województwo różni się pod tym względem, obiektywnym wskaźnikiem w rankingu jest właśnie przeliczenie długu na tysiąc mieszkańców" – dodała, wyjaśniając PAP metodologię rankigu.

Z danych Krajowego Rejestru Długów wynika, że na koniec lutego br. województwem, w którym mieszkańcy mają największe problemy ze spłatą zobowiązań jest dolnośląskie. Wśród mieszkańców Dolnego Śląska 9,54 proc. jest wpisanych do Krajowego Rejestru Długów, a zadłużenie na 1 tys. osób wynosi ponad 1,8 mln zł. Miejsce drugie od końca należy do Warmińsko-Mazurskiego, w którym wyniki są podobne. Osoby z niespłaconymi zobowiązaniami finansowymi stanowią 9,51 proc. wszystkich, a dług na 1 tys. mieszkańców wynosi niemal 1,8 mln zł.

W gronie dłużników są też mieszkańcy Pomorza (czyli woj. pomorskiego, kujawsko-pomorskiego i zachodniopomorskiego). Dług na 1 tys. mieszkańców wynosi tam ponad 1,7 mln zł. Odsetek dłużników oscyluje wokół 9 proc. wszystkich mieszkańców, a ich przeciętny dług wynosi od 18 249 zł w Zachodniopomorskiem, do 20 438 zł w województwie pomorskim.

Z kolei Podkarpackie to region, który ma zarówno najniższy poziom zaległości na 1 tys. osób (693 tys. zł), jak i odsetek zadłużonych wśród wszystkich mieszkańców - 3,75 proc. Na drugim miejscu znalazła się Małopolska, gdzie do rejestru długów wpisanych jest 4,66 proc. mieszkańców, a zadłużenie na 1 tys. osób wynosi 868 tys. zł. Z kolei trzecie jest Świętokrzyskie - zadłużenie na 1 tys. mieszkańców wynosi tam niewiele ponad 1 mln zł, a do KRD wpisanych jest 5,45 proc. dłużników. (PAP).

Magdalena Jarco

Gdy sąsiad nie płaci za mieszkanie

Polacy nie chcą się składać na długi sąsiadów. Ponad 3/4 badanych uważa, że spółdzielnia lub wspólnota mieszkaniowa powinna podejmować stanowcze kroki, aby odzyskać dług czynszowy.

W badaniu „Stosunek mieszkańców do windykowania należności od dłużników czynszowych" właściciele mieszkań niemal jednogłośnie (94,5 proc.) stwierdzili, że wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe i zarządcy mieszkań gminnych powinni wykazywać się aktywnością, aby odzyskać należności od niepłacących lokatorów.

Najczęściej wśród wskazywanych sposobów pojawiały się miękkie działania, jak umożliwienie płatności w ratach czy odpracowanie długu. Takie podejście często okazuje się jednak nieskuteczne, ponieważ wielu dłużników świadomie nie reguluje opłat czynszowych oraz innych związanych z użytkowaniem lokalu mieszkalnego i czuje się przy tym bezkarna.

— Dlatego prawie 80 procent mieszkańców dających dłużnikom drugą szansę chce, aby wspólnoty i spółdzielnie podejmowały dalsze działania windykacyjne, jeśli dłużnicy, mimo ulgi w postaci rozłożenia należności na raty, nadal nie płacą. Podobną postawę właściciele mieszkań przyjmują wobec sąsiadów, którzy nie chcą lub nie mogą odrobić długu pracami na rzecz wspólnoty. Trzy czwarte uważa, że w takim przypadku zarząd powinien dochodzić zapłaty w inny sposób, na przykład dopisując dłużnika do Krajowego Rejestru Długów lub przekazując sprawę do windykacji profesjonalnej firmie windykacyjnej — komentuje Katarzyna Mikołajczyk, kierownik zespołu wsparcia i obsługi klienta strategicznego Krajowego Rejestru Długów.

Zdarzają się jednak sytuacje, w których właściciele mieszkań są skłonni do pobłażliwości wobec zalegających z opłatami sąsiadów. 59 proc. badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że w niektórych przypadkach wspólnota powinna odstąpić od egzekwowania zaległych opłat. W tej grupie najczęściej wskazywanym przykładem, bo przez 81 proc. osób, były przypadki losowe, takie jak śmierć czy kalectwo członka rodziny. Podobny odsetek (79 proc.) wskazał też na poważną chorobę członka rodziny, generującą wysokie koszty leczenia. Akceptujący wyjątki od regulowania zaległych opłat za czynsz jako powód wskazywali też dość często utratę pracy przez jedynego żywiciela rodziny (46 proc.). Dla 1/3 uzasadnieniem jest też sytuacja, gdy rodzina jest wielodzietna, a jej dochód zbyt niski, żeby regulować wszystkie opłaty i rachunki.

Natomiast 41 proc. Polaków nie toleruje odstępstw od ścigania dłużników. Jako najczęstszy powód podają niechęć do ponoszenia kosztów zaległości generowanych przez niepłacących sąsiadów. Dziura w budżecie oznacza bowiem wzrost opłat dla pozostałych. Wskazało tak 72 proc. osób z tej grupy badanych. Drugim najczęściej wskazywanym argumentem (45 proc.) było zmniejszenie budżetu na fundusz remontowy czy inwestycje remontowe.

— Brak pieniędzy w kasie wspólnoty czy spółdzielni odbija się na jakości życia mieszkańców. Sprawia, że zarządca nie może dokonać niezbędnych napraw, które mogłyby zagwarantować bezpieczeństwo mieszkańców czy chociażby oszczędności na rachunkach, na przykład gdyby ich budynek ocieplono. Nic więc dziwnego, że 40 procent osób, które nie dopuszczają wyjątku w odstępowaniu od ściągania przez wspólnotę zaległości, uważa, że powinna to być żelazna zasada i żadne okoliczności nie usprawiedliwiają nieregulowania opłat i rachunków – komentuje Katarzyna Mikołajczyk.

Źródło: Krajowy Rejestr Długów

PROMOCJA

eprasa.pl c34cec0d0f

KTO WYGRA BITWĘ O S5?

Trwają prace nad wyborem przebiegu drogi S5, która połączy Ostródę z Grudziądzem. Do zaproponowanych trzech korytarzy drogi swoje dwa dołożyli społecznicy z Iławy. To mocny głos w batalii o drogę, którą każdy chce mieć blisko siebie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

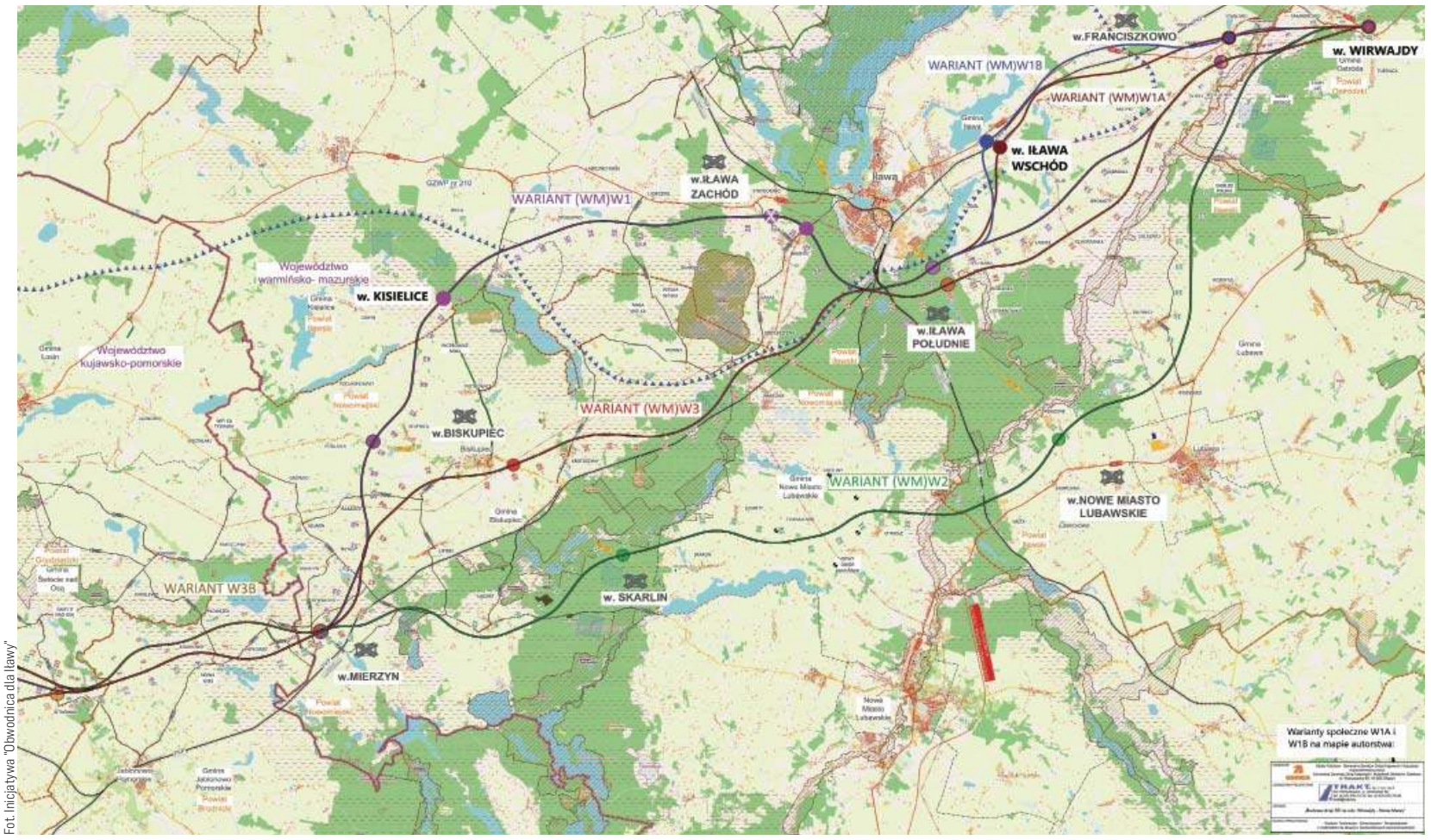

Fot. Inicjatywa "Obwodnica dla Iławy"

To niecodzienna sytuacja, bo zwykle każdy walczy o to, by droga biegła jak najdalej od jego domu. Inaczej jest z budową około 90 km drogi ekspresowej S5 między Ostródą a Grudziądzem. Tu gminy i powiaty wręcz zabiegają o to, żeby droga przechodziła przez ich tereny, bo samorządowcy widzą w tym szansę rozwoju gospodarczego tych obszarów.

Drogowcy wskazali do dalszych prac trzy przebiegi korytarzy przyszłej drogi: dwa bliżej Iławy i jeden bliżej Nowego Miasta Lubawskiego i Lubawy. I rozgrywka o drogę toczy się między, najogólniej rzecz ujmując, opcją iławską a lubawską.

O co idzie gra? Otóż droga S5 nie tylko połączy Ostródę z Grudziądzem i dalej z Bydgoszczą, Poznaniem i Wrocławiem, ale co ważne, połączy też Warmię i Mazury z autostradą A1, a tym samym nasz region z siecią autostrad w Europie. Dzięki temu będziemy mieli dostęp do autostrad, a ponadto będzie to zarazem nasze okno na zachód. Nie trzeba będzie już jechać przez Toruń. Według prognoz natężenie ruchu na planowanej S5 w 2048 r. wyniesie około 23 tys. pojazdów na dobę.

Dlatego samorządowcy tak walczą o tę drogę, ale co najdziwniejsze, o drogę walczą też społecznicy, którzy nawet dołożyli swoje dwa społeczne warianty do już zaproponowanych trzech. I trzeba przyznać, że mają mocne argumenty za takim, a nie innym poprowadzeniem przyszłej drogi.

Społecznicy z inicjatywy „Obwodnica dla Iławy" zaproponowali uwzględnienie w toku dalszych analiz wariantów społecznych: W1A i W1B, które prowadzą bliżej Iławy od wschodu niż zaproponowane przez projektanta już dwa podiławskie warianty. Według nich ich rozwiązania, pod którymi zebrali prawie 500 podpisów, są najkorzystniejsze komunikacyjnie i społecznie.

— Trudno nam oprzeć się wrażeniu, że dwie propozycje „iławskie" oznaczane jako W1 i W3 zostały oparte jedynie o kryteria niskiej ceny realizacji i długości trasy — piszą społecznicy w swoim piśmie do GDDKiA. — Całkowicie zignorowano najbardziej logiczny i mało wymagający technicznie korytarz w śladzie, bądź w niewielkiej odległości istniejącej drogi nr 16, po wschodniej stronie Iławy, choć ma ona wszelkie zalety, by stać się w przyszłości drogą serwisową o ogromnym potencjale do rozwoju gospodarczego, także przez bezpośrednią bliskość linii kolejowej 353.

— Tymczasem, wytyczając tę drogę, nagle z niezrozumiałych dla nas powodów GDDKiA zaczęła uciekać od „szesnastki" — mówi Tomasz Kiejstut Dąbrowski z grupy „Obwodnica dla Iławy". — Oddalenie od „szesnastki", zwłaszcza po stronie wschodniej od Iławy, spowoduje potężne komplikacje, jeżeli chodzi o węzły, bo te buduje się na przecięciach z ważnymi drogami. Dlatego poprowadzenie drogi w zaproponowanych przez drogowców wariantach jest złe i bardzo złe.

Z przedstawionych przez projektanta wariantów społecznikom najbardziej podoba się wariant W1, ale nadal ma bardzo poważne błędy, ponieważ po stronie wschodniej jest za daleko od „szesnastki". Stąd społeczne modyfikacje W1A W1B, które umożliwiłyby powstanie węzła wschodniego dla Iławy na przecięciu lub w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej DK16.

Te społeczne oba warianty różnią się głównie tym, że jeden przecina linię kolejową, a drugi nie. Dlaczego węzeł wschodni jest tak ważny dla Iławy? Bo miasto, które jest na zachodzie województwa, siłą rzeczy ciąży ku wschodowi, ku stolicy województwa, do drogi S7, która łączy się z Warszawą. Brak węzła wschodniego spowoduje, że jego rolę będzie musiał przejąć węzeł południowy, położony na przejęciu z drogą wojewódzką 536, która już jest zatłoczona.

Dzięki takiemu poprowadzeniu S5 – korekcie śladu drogi na długości ok. 20 kilometrów – Iława zyskałby niejako też obwodnicę w ciągu drogi S5, o którą miasto zabiega od lat.

Według społeczników nie można nie zauważyć, że od samego początku jest faworyzowany korytarz „lubawski", choć w drastyczny sposób narusza tereny chronione położone w Dolinie Drwęcy, a jego budowa nie przyniosłaby w skali regionu żadnych ani gospodarczych, ani funkcjonalnych korzyści.

W naszym regionie początkiem przyszłej drogi ekspresowej S5 jest oddany już do użytku 5,3-kilometrowy odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy.

Zdaniem społeczników nie sposób nie zauważyć, że praktycznie decyzja o tym, że S5 będzie przebiegała przez Iławę, zapadła w 2016 r., kiedy to wydano decyzję środowiskową na budowę S5 na odcinku Ornowo – Wirwajdy, gdzie S5 łączy się z „szesnastką".

Społecznicy przytaczają też długą listę konkretnych argumentów za takim poprowadzeniem S5, jaki proponują, bo chociażby brak terenów chronionych, niską lesistość czy małą liczbę wyburzeń (1 w wariancie W1A i 4 w wariancie W4B).

— Nie chcemy korytarza eksterytorialnego! Chcemy ekspresowej S5, która będąc w pełni funkcjonalną trasą tranzytową, stanie się także kluczowym elementem lokalnej sieci dróg, wspierającym go, a nie generującym na nim punktowo nadmierne obciążenie ruchem — piszą społecznicy.

Co na to GDDKiA, do której trafił wniosek inicjatywy „Obwodnica dla Iławy" o uwzględnienie w pracach projektowych społecznych wariantów drogi? Okazuje się, że drogowcy przekazali pismo społeczników projektantowi, który teraz analizuje ich propozycje.

— Wariant „społeczny" S-5 na odcinku od Ostródy do Iławy jest analizowany przez projektantów, którzy sprawdzają możliwości techniczne budowy drogi o parametrach klasy S (parametry osi przekazanych do analizy wariantów „społecznych" nie odpowiadają klasie S) — czytamy w nadesłanej odpowiedzi GDDKiA. — Kolejnym krokiem jest oszacowanie kosztów budowy takiego wariantu, biorąc pod uwagę konieczność budowy wiaduktów. Zaproponowany przez mieszkańców przebieg S5, w przeciwieństwie do wariantu zaproponowanego przez projektantów, dwukrotnie przecina linię kolejową.

Wyniki analizy projektanci mają przekazać drogowcom do końca kwietnia.

Szacowany czas przewidziany na prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych dla S5 to lata 2021-2028. Drogowcy zakładają, że zakończenie budowy nastąpi w 2032 roku.

To oczywiście możliwy harmonogram, bo czy tak będzie, zależy od tempa prac projektowych, od tego, czy będą protesty społeczne, odwołania już na etapie przetargów. Koszt budowy drogi ekspresowej S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądzem szacowany jest na ponad 5 mld zł. Ale ta inwestycja obok S16 znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.), co oznacza, że będą pieniądze na ich budowę.

eprasa.pl c34cec0d0f

MODLILI SIĘ ZA BEZPIECZNY SEZON

Tradycyjnie, mszą świętą w kościele w Stradunach, motocykliści z Ełku i okolicznych miejscowości rozpoczęli swój tegoroczny sezon.

Fot. P. Tomkiewicz

Przyszła wiosna. Na naszych drogach pojawia się coraz więcej motocykli. W niedzielę, w Stradunach koło Ełku, kilkuset motocyklistów spotkało się na tradycyjnym już rozpoczęciu sezonu. Na wydarzenie to przyjeżdżają nie tylko fani jednośladów z Ełku i okolic, ale również motocykliści z nieco bardziej oddalonych miejscowości: zarówno z Warmii i Mazur, jak i Podlasia. Nie zabrakło gości z Olecko, Giżycka, Suwałk, Grajewa czy Moniek.

Najpierw w miejscowym kościółku w Stradunach odprawiona została msza święta, podczas której wierni modlili się o bezpieczeństwo zmotoryzowanych. Na koniec mszy ksiądz poświęcił wszystkie maszyny, które w asyście policji przyjechały do Ełku, do Centrum Edukacji Ekologicznej na piknik. Nie zabrakło oczywiście tradycyjnych przysmaków: kiełbaski z grilla, grochówki czy chleba ze swojskim smalcem. Oprócz przekąsek ełczanie – zarówno ci młodsi, jak i nieco starsi – mogli porozmawiać z właścicielami jednośladów, posiedzieć na wymarzonym motocyklu, a nawet – dzięki uprzejmości ich właścicieli – przejechać się nimi.

Podczas tegorocznego otwarcia sezonu wolontariusze zbierali pieniądze na rehabilitację 14-letniego Tymoteusza z Ełku. **TOM**

WIELKIE OTWARCIE SEZONU W TYM ROKU NAD JEZIOREM NIEGOCIN

Symboliczne otwarcie żeglarskiego i turystycznego sezonu na Mazurach (1 maja) to jedna z najpopularniejszych giżyckich imprez, będąca wstępem do wielu lądowych i wodniackich wydarzeń. Przez ostatnie lata najważniejsze wydarzenia, w tym symboliczne otwarcie zabytkowego mostu obrotowego na Kanale Łuczańskim dla ruchu wodnego, odbywało się właśnie nad kanałem. Najbardziej widowiskowe są Parada Jednostek Pływających oraz pokazy flyboardu.

— W tym roku zmienia się nie tylko miejsce, ale i charakter całego wydarzenia. Program został rozbudowany. Giżyczczanie i odwiedzający nasze miasto goście będą mogli korzystać z atrakcji przez cały dzień — informują organizatorzy z Urzędu Miejskiego w Giżycku. — Poza dobrze znaną Paradą Jednostek Pływających połączoną z konkursem na najlepiej udekorowaną jednostkę, miasteczkiem plenerowym Radia Zet czy pokazem flyboardu, zorganizowanymi na nabrzeżu jeziora Niegocin (port Ekomarina/plaża miejska), odbędą się także liczne występy artystyczne na Pasażu Portowym.

Fot. Arch. GG

Wielkie Otwarcie Sezonu w Giżycku od lat przyciąga wielu widzów

Na scenie ustawionej na Pasażu Portowym wystąpią lokalni artyści, zagrają zespoły szantowe, rockowe, orkiestry rozrywkowe. Na uczestników czeka także spektakl teatralny, ogniowo-pirotechniczny i teatr uliczny ze szczudlarzami i żonglerami. Przez cały czas trwania imprezy będzie działał kiermasz rozmaitości i dmuchany plac zabaw dla dzieci, prowadzone będą animacje, warsztaty i zabawy interakcyjne z publicznością.

Co roku ważnym wydarzeniem majówki i otwarcia sezonu jest zaprzysiężenie nowych ratowników Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Pomysłodawcą otwarcia w majówkę mostu obrotowego i sezonu wodniackiego w Giżycku jest giżycczanin Tomasz Niedźwiecki. Miasto włączyło się w organizację wydarzenia, dodając m.in. Paradę Jednostek Pływających wraz z konkursem na najbardziej pomysłowo przystrojoną załogę i jednostkę. I tak już od 2005 roku mazurska majówka i sezon żeglarski rozpoczynają się w Giżycku. Choć w tym roku wydarzenie będzie w innym miejscu, to na pewno tradycyjnie zgromadzi wielu fanów tej imprezy. Początek planowany jest 1 maja o godz. 10, a zakończenie o godz. 16. **KT**

KONDOLENCJE

Nie żyjemy, aby umierać,
Ale umieramy, aby żyć wiecznie…
M. Buchberger

Pani

Dorocie Lutostańskiej

Sędziemu Sądu Okręgowego w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

82023opb1-a -P

Wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci Kolegi

ś. † p.

Edwarda Balińskiego

składają
Prezes, Członkowie Zarządu oraz Pracownicy Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Olsztynie

82323opb1-a -P

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiktora Knercera

wieloletniego członka Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie, niezwykle skromnego Człowieka, wspaniałego Historyka i naszego Przyjaciela.

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Zarząd i członkowie Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie

81923opb1-a -P

eprasa.pl c34cec0d0f

JEST JUŻ NOWY MOST ZAMKOWY

W Lidzbarku Warmińskim uroczyście oddano do użytku nowy most łączący zamek i przedzamcze. To historyczna chwila dla całego regionu. Lidzbarski zamek to Pomnik Historii i dawna siedziba biskupów warmińskich.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Ewa Lubińska

Wykonawcy mieli nadzieję na skończenie budowy mostu jeszcze w roku 2022, ale prace utrudniała kapryśna aura

Rozebrany w minionym roku most między przedzamczem a zamkiem w Lidzbarku Warmińskim powstał w 1930 roku. Po II wojnie tylko raz go remontowano — w latach 70. Wówczas wprowadzono stalową konstrukcję nośną i nową drewnianą balustradę.

Tym razem całkowicie most rozebrano, bo nie nadawał się już specjalnie do użytku, był bardzo wysłużony, co można było zauważyć już na pierwszy rzut oka. Przez kilka miesięcy, w tym zimowych, trwały prace rozbiórkowe i budowa nowej konstrukcji. Do zamku można się było przez ten czas dostać po tymczasowych drewnianych schodach od strony suchej fosy zamkowej.

Wykonawcy mieli nadzieję na skończenie budowy mostu jeszcze w roku 2022, ale prace utrudniała kapryśna aura. Udało się jednak i most już stoi.

Do użytku oddano go w czwartek 13 kwietnia 2023. Jak piszą pracownicy zamku: „Jego wygląd nawiązuje do mostu, który w ramach pierwszych wielkich prac konserwatorskich i remontowych prowadzony był w latach 20. XX w. Wówczas zlikwidowano usypaną w jego miejscu w XIX w. groblę, odkryto średniowieczne filary, z granitowymi wspornikami i ślady po pierwotnej, drewnianej konstrukcji."

Wówczas most opierał się na czterech gotyckich ceglanych filarach z granitowymi wspornikami i miał drewnianą konstrukcję z bali sosnowych, a górny pokład z modrzewia. Rekonstruktorzy zadbali też o zaznaczenie miejsca, do którego most do czasów nowożytnych był zwodzony.

Jak przypomniał na uroczystym oddaniu mostu do użytku dyrektor Muzeum Warmii i Mazur Piotr Żuchowski nowa konstrukcja powstała w ramach realizacji projektu „Konserwacja i restauracja XIV-wiecznego zamku w Lidzbarku Warmińskim – perły architektury gotyckiej w Polsce – III etap", realizowanego z funduszy otrzymanych z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a współfinansowano go ze środków Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Lidzbarski zamek jest jednym z dwóch zabytków w kraju aplikujących w ramach trzech funduszy norweskich — przypomniał dyrektor muzeum. — Żeby zrealizować tę inwestycję, trzeba było zdobyć 12 odrębnych pozwoleń konserwatorskich, zrobić osiem odrębnych projektów, uzyskać osiem zezwoleń na budowy i przeprowadzić 10 postępowań przetargowych — wyliczał.

Most, który wykonało przedsiębiorstwo budowlane Jerzy i Ewa Skorłutowscy, jest jednym z elementów wspomnianego projektu, który obejmuje też odtworzenie fragmentu ogrodów biskupich. Miejsce to zostanie przeznaczone do spacerów, odpoczynku i będzie szczególną kameralną sceną wydarzeń kulturalnych. Renowacja obejmie także wnętrze zabytku. Zostaną odrestaurowane pomieszczenia przyziemia, między innymi kuchnia zamkowa, która od wielu lat nie jest dostępna dla zwiedzających. Pojawi się w niej wystawa, która będzie prezentowała to, jak funkcjonowała ta kuchnia od XIV do początków XX wieku. Poza tym w tym miejscu będą się odbywały konferencje, seminaria i spotkania.

W kolejnym pomieszczeniu przyziemia powstanie sala edukacyjna, gdzie będą się odbywały warsztaty, lekcje muzealne, kameralne spotkania. Natomiast w piwnicach pojawią się nowe wystawowe ścieżki archeologiczne. Będziemy mogli poznać dzieje tego miejsca obejmujące kilkaset lat.

Ważnym punktem projektu jest konserwacja polichromii w kredensie (fundacji bpa Krasickiego) oraz prospektu organowego i instrumentu w kaplicy zamkowej.

Projekt uwzględnia również wydatki na nowe oświetlenie w salach wystawowych i nowy monitoring.

Na uroczystości oddania do użytku nowego mostu byli między innymi marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin oraz wojewoda Artur Henryk Chojecki. Po przecięciu wstęgi podpisano list upamiętniający tę chwilę, który wraz z innymi dokumentami włożono do „kapsuły czasu", którą uroczyście wmurowano między cegłami mostu. Będzie świadectwem tego wydarzenia, ale też dokumentem naszych czasów.

Cały projekt ma się zakończyć w kwietniu 2024 roku.

---

18 KWIETNIA

Promocja monografii Piotra Bojarskiego

Olsztyn

Instytut Północny wraz z Towarzystwem Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie zaprasza na promocję monografii dr. Piotra Bojarskiego - pracownika Działu Upowszechniania i Projektów Kulturalnych Instytutu pt. „Nadzieje i rozczarowania. Echa zamachu majowego na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej". Wydarzenie poprowadzi historyk, pracownik Instytutu - Tadeusz Baryła. Podczas spotkania autorskiego będzie możliwość nabycia publikacji w promocyjnej cenie.

Godz. 17.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

18 KWIETNIA

Wykład o sztuce współczesnej w BWA

Olsztyn

Historia sztuki to nie jest niewinna nauka o pięknie.

Zadajmy pytanie o obszary badawcze, którymi zajmuje się współczesna historia sztuki. Wobec burzliwych przemian społecznych, pada rudymentarne pytanie o sens i znaczenie współczesnej sztuki. Czy jesteśmy dziś świadkami czasu, w którym sztuka ogranicza się do żartobliwego komentarza otaczającego i zmiennego świata, czy jest ona rodzajem refleksji, która wyprzedza znacznie świadomość społeczną zmian kulturowych. Wykład zaznajamia z kontrowersyjnymi działaniami współczesnej sztuki, przedstawiając nowe metody badawcze historii sztuki.

Wykład poprowadzi dr Ewa Gładkowska.

Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

19 KWIETNIA

The Singing Men of Texas

Olsztyn

Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w wyjątkowym koncercie chóralnym - The Singing Men of Texas ze Stanów Zjednoczonych. Zespół rozpocznie swój występ w Warszawie, a następnie przemierzając cały kraj, Singing Men of Texas wraz z Michaelem Gottem wystąpi w sali koncertowej filharmonii w Olsztynie. Na scenie osiemdziesięcioosobowy chór męski w towarzystwie orkiestry z Dallas z USA. Wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc jest ograniczona. Wejściówki do odbioru w kasie biletowej filharmonii.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

20 KWIETNIA

ABBA I INNI Symfonicznie

Olsztyn

Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat ,70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

DUNGEONS & DRAGONS. Złodziejski honor / napisy: 13:00, 19:00, 20:30; DUNGEONS & DRAGONS. Złodziejski honor / dubbing: 14:30, 16:00, 17:30; SKOŁOWANI: 13:15, 17:15, 20:50; RENFIELD / napisy: 13:10, 17:45, 20:40; BLUEBACK / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00, 15:40; PRAWDZIWE ŻYCIE ANIOŁÓW: 18:30; EGZORCYSTA PAPIEŻA / napisy: 12:45, 15:30, 18:15, 20:20; AIR / napisy: 15:15, 20:00; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 13:30; JOHN WICK 4 / napisy: 12:20, 15:50, 19:30; KOT W BUTACH. Ostatnie życzenie / familijny / od 6 lat / dubbing: 16:10; PUCHATEK: Krew i miód / napisy: 19:45; SHAZAM! Gniew bogów / dubbing: 14:15; WRÓŻKA ZĘBUSZKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:15; ASTERIKS I OBELIKS: Imperium smoka / familijny / od 7 lat / dubbing: 9:30

eprasa.pl c34cec0d0f

Krzyżówka klasyczna z hasłem

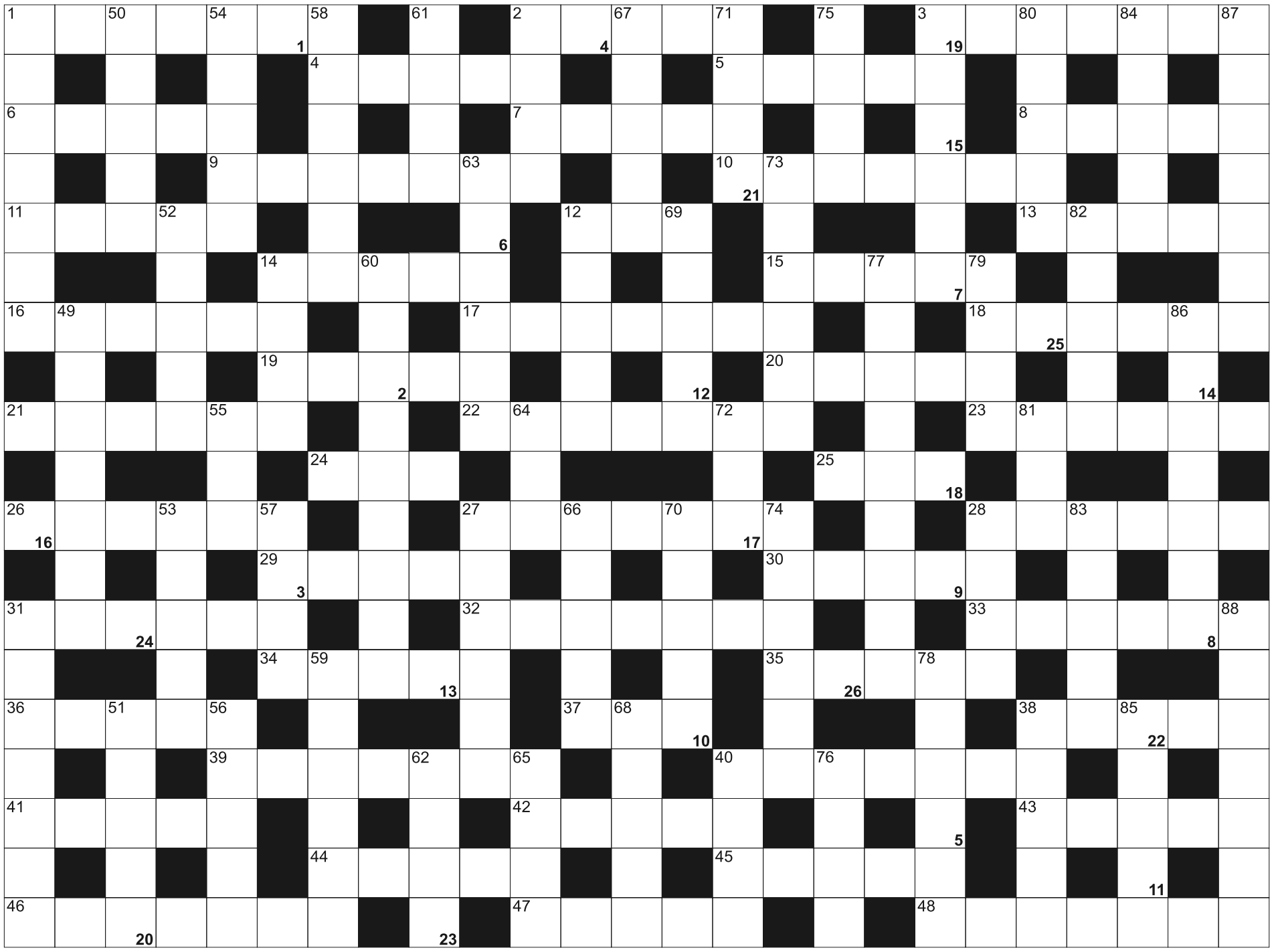

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie

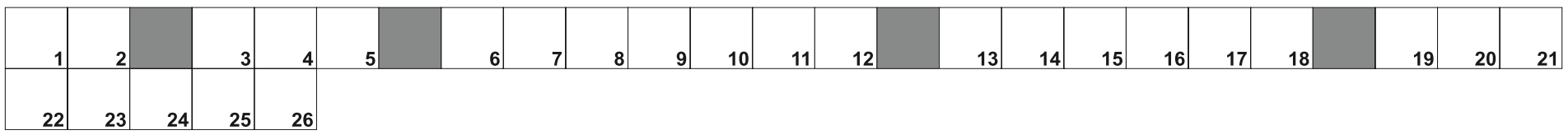

POZIOMO: 1) państwo ze stolicą w La Paz; 2) groźne u szerszenia; 3) absolwent technikum; 4) sztuczny zbiornik wody; 5) płacą nimi Irańczycy; 6) klasa jachtów wyścigowych 2-osobowych; 7) w parze z iksem; 8) kulki lodów w waflu; 9) najmniejszy z ptaków; 10) prasowa lub towarzyska; 11) wąskie, obcisłe spodnie; 12) rogaty znak zodiaku; 13) rewolwer bębenkowy; 14) rozrządu lub klinowy; 15) fińskie miasto sportów zimowych; 16) największe jezioro Gwatemali; 17) odczuwane przy zastrzyku; 18) Ignacy, zaufany subiekt Wokulskiego z "Lalki"; 19) arabskie imię; 20) Polski Koncern Naftowy; 21) buteleczka z perfumami; 22) patron, mecenas, protektor; 23) sklep z lekarstwami; 24) "... o tron" serial fantasy; 25) arab lub mustang; 26) ozdobne lampy ustawiane na grobach; 27) pracownia artysty plastyka lub fotografa; 28) skąpiec, dusigrosz; 29) zbudował labirynt Minotaura; 30) rzeka w Grenoble; 31) w środku wiśni; 32) leczenie, kuracja, uzdrawianie; 33) imitacja złota; 34) aromatyczna kawa; 35) David, reżyser "Miasteczka Twin Peaks"; 36) pensja dla inwalidy; 37) na nim okulary; 38) F dla fizyka; 39) oficer najwyższej rangi; 40) marka pasty do zębów; 41) w składzie pociągu; 42) Włodarczyk, lekkoatletka rzucająca młotem; 43) rodzaj broni, paralizator; 44) wzburzenie, złość, irytacja; 45) basiory i ogiery; 46) Czarny z Garbowa, rycerz; 47) jaszczurka z kolcami; 48) świeca na czas adwentu

PIONOWO: 1) marka rumu z nietoperzem w logo; 2) składnik betonu; 3) zespół trzech śpiewaków; 12) kajzerki i grahamki; 14) mapa miasta; 27) budowla ogrodowa; 28) brat i zabójca mitycznego Ozyrysa; 31) dymiąca lokomotywa; 38) odór, wstrętna woń; 40) wojskowy samolot transportowy z Hiszpanii; 49) zatopienie pól w czasie powodzi; 50) na czele partii; 51) półpustynna wyżyna w Izraelu; 52) metr sześcienny drewna; 53) przytaczany w cudzysłowie; 54) przeplatają się w powieści; 55) Organizacja Narodów Zjednoczonych; 56) Agnieszka dla Anglików; 57) miasto w Holandii znane z serów; 58) roślina ozdobna, różanecznik; 59) odgałęzienie rzeki; 60) bryłka złota; 61) ceremonia zawarcia małżeństwa; 62) znany środek owadobójczy; 63) dawna waluta Portugalii; 64) rosi czoło od wysiłku; 65) niższa od stołu; 66) panoramiczny w kinie; 67) mecz drużyn z tego samego miasta lub regionu; 68) płynny tłuszcz; 69) mały konik; 70) patowa sytuacja; 71) delfin miecznik; 72) domki dla pszczół; 73) dawny wojenny statek żaglowy; 74) wenecki most nad Canal Grande; 75) świecące pociski; 76) stolica Peru; 77) święto 31 października z dynią i straszydłami; 78) niebieski kwiat polny, bławatek; 79) irańska Agencja Prasowa; 80) Rom; 81) zawiązek kwiatu; 82) nowicjusz w zawodzie; 83) stolica Nowej Kaledonii; 84) zły nawyk; 85) część paleniska; 86) zdobi warkocz; 87) dokonują zakupów w sklepie; 88) czerwone wino z Węgier

SUDOKU

	1	5	8		2			9
2			3	9		4	8	
					7	2	5	
1	5			8	6			
		3				6	7	
			4		9		1	
9		1						2
			2	1		3	9	
	4			5				8

833

	2	9	6	1				4
		8			3		6	
3		6	5	4	2			
				8	9	1		
		7		6			2	
				3				5
	3	5	1	9	4			
			3		6		5	
		2			7	9		

834

			7			1		
	2				6		8	7
			4	9	5	6		
7		3		1				
1		9	3			2	7	
	6		9	5	7			1
	1	7		6	9	3	5	4
	9					7	6	8
	4							

835

eprasa.pl c34cec0d0f

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 7-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 56m2 z zabudowaną kuchnią, słoneczne na ul. Wyszyńskiego, 365.000 pln, +48 694-674-611

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

DZIAŁKĘ, siedlisko, tel.515-680-820

PRACA

dam pracę

POMOCNIKA remonty, 602-172-613

PRACA OCHRONA DYWITY/K. OLSZTYNA dla osób z orzeczeniem o niepełnosprawności, Tel. 884-602-126

SPRZĄTACZKĘ/POMOC kuchenną praca dodatkowa Krys-Stan, 696-483-731

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY mieszkań, hydraulika, elektryka, 783-543-814

ROLNICTWO

inne

SKUP bydła, 451-521-555

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 kwietnia 2023 r. zmarł Nasz Kochany Syn

ś. † p. **Dariusz Stankiewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 18 kwietnia 2023 r. (wtorek) o godz. 16.00 Mszą Świętą Pogrzebową w kościele pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata przy ul. Wyspiańskiego w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w żałobie rodzina

170423ark -C

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 4 kwietnia 2023 r. w Nowym Jorku
odszedł od nas Mój Brat

ś. † p.

Janusz Barcewicz

urodzony w Olsztynie,
absolwent Wydziału Elektroniki
Politechniki Gdańskiej (rocznik 1977).
Spoczął na cmentarzu w USA.

25 kwietnia 2023 r. (wtorek) o godz. 18.00
za spokój Jego Duszy zostanie odprawiona
msza święta żałobna w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa,
na którą serdecznie zapraszam.

Siostra z rodziną

82223opb1-a -P

Szanownemu Państwu

Magdalenie i Tomaszowi Gaworskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

oraz kondolencje pogrążonej w żałobie

Rodzinie

składają zarząd, dyrekcja oraz współpracownicy z firmyINDYKPOL SA

81123opb1-a -P

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszego Kolegi

Romualda Drohomireckiego

wieloletniego Prezesa
i Honorowego Członka naszego stowarzyszenia.

Rodzinie i Najbliższym

składamy najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia.
Zarząd i członkowie Warmińsko-Mazurskiego
Stowarzyszenia Polskich Dzieci Wojny w Olsztynie

81723opb1-a -P

Pani

Marii Fiłonczuk

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy z Wydziału Transportu
Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

82123opb1-a -P

Pani

Barbarze Rzepnickiej

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Teścia

składają Rada Pedagogiczna oraz pracownicy szkoły

80423opb1-a -P

Pani Sędzi

Dorocie Lutostańskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Sędziowie i Pracownicy VII Wydziału Karnego
Odwoławczego Sądu Okręgowego w Olsztynie

81523opb1-a -P

Żonie, Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Henryka Guść

składają
Koledzy z Wojskowego Koła Łowieckiego
„Batalion" w Ominie

81623opb1-a -P

Koleżance

Annie Gajownik

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy z Grupy DBK

82423opb1-a -P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — 895 355 300, 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — 897 152 093, 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

SACRUM
SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

31419opb1-A 2x2-M

eprasa.pl c34cec0d0f

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ Wyniki 28. kolejki: Warta Poznań – Śląsk Wrocław 3:1; Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 0:2; Cracovia – Radomiak Radom 3:0; Korona Kielce – Jagiellonia Białystok 2:1; Lechia Gdańska – Pogoń Szczecin 0:1; Piast Gliwice – Wisła Płock 1:0; Raków Częstochowa – Widzew Łódź 2:0; Legia Warszawa Lech Poznań 2:2.
Liderem tabeli jest Raków Częstochowa, który ma 8 punktów przewagi nas Legią i 17 nad Lechem.

I LIGA\\\ Wyniki 27. kolejki: Odra Opole – GKS Tychy 3:0; Zagłębie Sosnowiec – Ruch Chorzów 2:0; GKS Katowice – Górnik Łęczna 2:0; Resovia Rzeszów – Chrobry Głogów 1:1; Wisła Kraków – Stal Rzeszów 3:1; Bruk-Bet Termalica – ŁKS Łódź 2:2; Arka Gdynia – SKRA Częstochowa 0:1; Podbeskidzie Bielsko-Biała – Chojniczanka (niedziela, godz. 18).
Liderem tabeli jest ŁKS Łódź, który ma 5 punktów przewagi nad Wisłą Kraków i Termalicą.

LIGA ANGIELSKA
Broniący tytułu Manchester City pokonał Leicester City 3:1 w 31. kolejce i ma już tylko cztery punkty straty do prowadzącego Arsenalu Londyn. Norweg Erling Haaland strzelił 32 gole w tym sezonie i do rekordu rozgrywek brakuje mu dwóch.
Aston Villa pokonała u siebie Newcastle United 3:0, odnosząc piąte ligowe zwycięstwo z rzędu i jednocześnie kończąc serię pięciu wygranych spotkań rywali. Bohaterem „The Villans" był Ollie Watkins, który zdobył dwie bramki (64. i 83.) i asystował przy trafieniu Jacoba Ramseya (11.). 27-letni napastnik zdobył 11 goli w ostatnich 12 występach w lidze.
„Mamy świetną serię, gramy naprawdę dobrą piłkę.
W zespole odczuwalna jest jedność i z niecierpliwością czekamy na kolejne mecze" – powiedział Watkins.
W składzie Aston Villi zabrakło Matty'ego Casha, który wciąż nie wyleczył kontuzji, jakiej doznał podczas marcowego spotkania reprezentacji Polski z Czechami (1:3) w eliminacjach mistrzostw Europy.
Trwa kryzys Chelsea Londyn, która poniosła czwartą porażkę w ostatnich pięciu meczach o stawkę. Tym razem uległa Brighton & Hove Albion 1:2. Szkoleniowiec gospodarzy Frank Lampard, który przejął drużynę po zwolnionym Grahamie Potterze, poprowadził ją po raz trzeci i wszystkie te spotkania przegrał.
„The Blues" mają 39 pkt i są na 11. pozycji. Brighton, w którego składzie wciąż brakuje leczącego od kilkunastu miesięcy kontuzję Jakuba Modera, jest siódmy – 49 pkt.
W innym spotkaniu Southampton FC, w którego barwach cały mecz rozegrał Jan Bednarek (żółta kartka), przegrał u siebie z Crystal Palace 0:2 i z dorobkiem 23 punktów pozostał na ostatnim miejscu w tabeli.

LIGA WŁOSKA Kamil Glik wrócił do gry po trzymiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją kolana. Jego Benevento zremisowało u siebie z Regginą 1:1 w 33. kolejce drugiej ligi włoskiej. 35-letni obrońca rozegrał całe spotkanie. Drużyna Glika zajmuje ostatnie miejsce w Serie B.

ŹRÓDŁO: PAP

Fot. Emil Marecki
GKS Wikielec odniósł piętnaste zwycięstwo w tym sezonie

III LIGA Sokół Ostróda nadal jest najgorszą drużyną w rozgrywkach, biorąc pod uwagę spotkania rozgrywane w 2023 roku. Podopieczni Janusza Bucholca przegrali tym razem przed własną publicznością 2:3 z Olimpią Zambrów.

Sokół Ostróda – Olimpia Zambrów 2:3 (1:1)
0:1 – Zalewski (5), **1:1** – Lubak (23), **1:2** – Łydkowski (57), **2:2** – Stefański (70), **2:3** – Bykowski (71)
Sokół: Leszczyński – Porębski, Dowgiałło, Błaut (83 Radzki), Mościcki (83 Lehostajew), Furman, Kwiencer (36 Grudnowski), Mysiorski, Święty, Szałkowski (58 Stefański), Lubak
W sobotnie popołudnie spotkały się dwie najgorsze drużyny III ligi, jeżeli pod uwagę weźmiemy wyniki osiągane w tym roku. Sokół dotychczas tylko raz zremisował, a Olimpia Zambrów raz wygrała. Po meczu swoją sytuację punktową poprawili goście, którzy wygrali w Ostródzie i w ligowej tabeli tracą już tylko dwa punkty do Sokoła.
Sokół chciał szybko strzelić bramkę w tym meczu, ale piłkarzom z Ostródy nie udało się skutecznie wykończyć akcji. Problemów strzeleckich nie miał za to Kamil Zalewski, który w sytuacji sam na sam z Michałem Leszczyńskim nie pomylił się i goście już w 5. minucie prowadzili 1:0.
Sokół doprowadził do wyrównania w 23. minucie spotkania za sprawą Damiana Lubaka. Napastnik pozyskany zimną z DKS-u Dobre Miasto celnie uderzył głową i wykorzystał dobre dośrodkowanie Maksima Kwiencera.
W 57. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego ponownie zmienił się wynik na tablicy świetlnej. Goście wyszli na prowadzenie po celnej główce Pawła Łydkowskiego. W 70. minucie ponownie mieliśmy remis. Jakub Kanclerz wybronił uderzenie Lubaka po dośrodkowaniu Jakuba Mysiorskiego, ale przy dobitce Adama Stefańskiego był już bez szans.
Gospodarze z remisu cieszyli się zaledwie 60 sekund, bo Olimpia szybko odpowiedziała kolejnym trafieniem. Zalewski posłał idealną piłkę w kierunki Marcelego Bykowskiego, a ten z bliskiej odległości strzelił bramkę na wagę trzech punktów.
– W mecz weszliśmy dobrze, ale paradoksalnie to my pierwsi straciliśmy bramkę – mówił po meczu Janusz Bucholc, trener Sokoła Ostróda.
– Nie załamaliśmy się jednak i dalej graliśmy konsekwentnie. Strzeliliśmy na 1:1 i wydawało się, że będziemy powoli przejmować kontrolę nad meczem. Niestety, druga połowa była bardzo słaba w naszym wykonaniu. Słabo weszliśmy w drugą część meczu, nie może tak być, niezależnie od tego ile ma się lat. Nie można zadowalać się remisem i byle jakim wynikiem. Rozmawialiśmy o tym w szatni w przerwie meczu. Było widać bojaźń w naszej grze, kłopoty w rozegraniu piłki, brak pewności, co skutkowało stratami piłki. Te wszystkie rzeczy doprowadziły do tego, że przegrywaliśmy 1:2. Ale mimo słabej gry doprowadziliśmy do remisu. I znowu kompletnie przestaliśmy grać, bo szybko straciliśmy kolejną bramkę. Dorastanie w III lidze jest dla niektórych brutalne. Ja jednak wierzę w ten zespół. Wiem, że jest ciężko po takim wyniku, ale widzę perspektywy dobrej gry. Przeszliśmy dzisiaj na trójkę obrońców i to nam przynosiło efekty do momentu gdy byliśmy odważni.
W środę Sokół zagra u siebie z DKS-em Dobre Miasto w ramach 1/4 finału Wojewódzkiego Pucharu Polski, a w niedzielę odbędą się III-ligowe derby województwa z Concordią Elbląg.

IV LIGA Lider GKS Wikielec nie zawiódł przed własną publicznością i pokonał 3:1 Tęczę Biskupiec. Dla zespołu zmierzającego pewnie do III ligi była to jedenasta wygrana na własnym stadionie (komplet) i piętnasta w tym sezonie. Żaden inny zespół nie ma tylu zwycięstw w forBET IV lidze co ekipa GKS-u.
– Mam sporo pretensji do zespołu za stratę drugiej bramki, którą straciliśmy zaraz przed zejściem do szatni, była w ogóle niepotrzebna – mówił po meczu Wojciech Jałoszewski, trener Tęczy Biskupiec.
– W przerwie zespół mentalnie się podniósł, strzeliliśmy bramkę i mieliśmy swoje szanse na wyrównanie. Tak być może udałoby się dowieźć remis do końca, a tak się otworzyliśmy i straciliśmy kolejnego gola.
– Przez pierwsze 20-25 minut mieliśmy wizualną przewagę, ale nie przełożyło się to na bezpośrednie zagrożenie bramki przeciwnika – ocenia mecz Damian Jarzembowski, trener GKS-u Wikielec.
– Często te nasze próby ataku kończyły się stratami lub kontrami Tęczy. Chwała chłopakom, że jak nie idzie, to potrafią strzelić bramkę ze stałego fragmentu gry. W szatni moi piłkarze poinformowali mnie o mikrourazach i miałem obawę o drugą połowę. Wygraliśmy zasłużenie, bo mieliśmy więcej klarownych sytuacji, ale trzeba podkreślić, że nie był to najlepszy mecz w naszym wykonaniu. Po tym jednak poznaje się drużynę mistrzowską, że nawet jak coś nie idzie, są kłopoty, to i tak się wygrywa.
Jeziorak Iława w końcu wygrał na wiosnę. Zespół, który miał walczyć o awans do III ligi, w pierwszych pięciu spotkaniach zdobył zaledwie trzy punkty, a ostatnie dwa spotkania przegrał. Po ostatniej porażce 1:4 z Motorem Lubawa na dywaniku u działaczy wylądował trener Daniel Madej. Zespół zareagował odpowiednio i w sobotnie popołudnie mógł cieszyć się z wysokiej (6:1) wygranej z Polonią Iłowo. Pięć goli w tym spotkaniu strzelił Michał Bartkowski.
Po ostatnim meczu Daniel Madej na konferencji prasowej powiedział zaledwie dwa zdania, ale teraz był bardziej rozmowny. – To była nasza pełna dominacja na boisku.
Z każdą bramką grało się nam łatwiej. Potrzebowaliśmy tego zwycięstwa jako zespół, sztab i cały Jeziorak. Przed nami mecz w Wojewódzkim Pucharze Polski i nie może to nas zmylić, że gramy z drużyną z ligi okręgowej. Musimy być cały czas skoncentrowani. Mam nadzieję, że zaczęliśmy serię zwycięstw.
– Jeziorak wygrał zasłużenie, nie mieliśmy żadnych argumentów w tym meczu – powiedział po spotkaniu Hubert Lemanek, trener Polonii Iłowo. – Szkoda tak dużej liczby straconych bramek, bo z naszej perspektywy i trybun to przy trzech golach sędziowie znowu się nie popisali.

WYNIKI:
Motor Lubawa – Huragan Morąg 0:0

Pisa Barczewo – Mrągowia Mrągowo 1:3
0:1 – Bojarowski (7), **0:2** – Skok (35), **1:2** – Chudziński (54), **1:3** – Kuśnierz (70 k)

Olimpia Olsztynek – DKS Dobre Miasto 1:0
1:0 – Duch (85)

Mamry Giżycko – Granica Kętrzyn 3:0
1:0 – Wasilewski (15), **2:0** – gol samobójczy (72), **3:0** – Mroczkowski (87)

GKS Wikielec – Tęcza Biskupiec 3:1
1:0 – Kacperek (35), **2:0** – Rosoliński (45), **2:1** – Wójcik (51), **3:1** – Żukowski (88)

Rominta Gołdap – Znicz Biała Piska 1:0
1:0 – Litwiński (38)

Jeziorak Iława – Polonia Iłowo 6:1
1:0 – Bartkowski (15), **1:1** – Wydra (25), **2:1** – Kruczkowski (36), **3:1, 4:1, 5:1, 6:1** – Bartkowski (60, 65, 69, 89 k)

Olimpia II Elbląg – Polonia Lidzbark Warmiński 1:1
1:0 Winiarki (11), **1:1** Gurov (47)

EM

eprasa.pl c34cec0d0f

NADZIEJA UMIERA OSTATNIA

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Energa Olsztyn tym razem nie miała szalonej końcówki i przegrała w Łodzi z Anilaną 23:31. Olsztynianie nie mają już szans na sportowe utrzymanie się w Lidze Centralnej, co wcale nie oznacza, że są skazani na spadek.

GROT BLACHY PRUSZYŃSKI ANILANA ŁÓDŹ – WARMIA ENERGA OLSZTYN 31:23 (14:12)

Warmia Energa: Makowski, Kaczmarczyk – Mucha 3, Stępień 2, Safiejko 3, Laskowski 1, Kohrs 1, Pawelec 2, Konkel 1, Kopyciński, Sikorski, Pinda 4, Zamełka 1, Skiba 3, Malewski 2

Olsztynianie od dłuższego czasu mieli tylko matematyczne szanse na pozostanie w Lidze Centralnej. Przed tym spotkaniem musieliby wygrać wszystkie pięć spotkań i liczyć na to, że Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź nie wygra żadnego. Po ostatnim szalonym meczu ze Stalą Mielec (remis i wygrana w karnych) sympatycy Warmii Energa mogli liczyć na to, że ich drużyna pójdzie za ciosem i przedłuży swoje szanse na utrzymanie na drugim poziomie rozgrywkowym w Polsce. Nic bardziej mylnego.

Warmia Energa w starciu z Anilaną tylko raz wyszła na prowadzenie. Miało to miejsce w 4. minucie spotkania, kiedy to po trafieniu Szymona Muchy zrobiła się 2:1 dla olsztynian. Potem Warmia potrafiła jedynie utrzymywać przez pewien moment remis (10:10). Do szatni podopieczni Karola Adamowicza zeszli ze stratą dwóch bramek. Po zmianie stron obraz meczu nie zmienił się, aczkolwiek jeszcze w 34. minucie mieliśmy remis (16:16). Później jednak łódzka drużyna zaczęła powiększać prowadzenie i ostatecznie wygrała ośmioma bramkami

– NASZE MARZENIA O WYWALCZENIU BEZPIECZNEGO MIEJSCA W TABELI ODPŁYNĘŁY – POWIEDZIAŁ PO MECZU KAROL ADAMOWICZ, TRENER WARMII ENERGA

Fot. Anna Kajar

Olsztynianie w tym sezonie rozegrają jeszcze cztery spotkania w Lidze Centralnej

OLSZTYN. – ZAGRALIŚMY FATALNE SPOTKANIE. BYŁO BARDZO SŁABO W KAŻDYM ASPEKCIE. W ATAKU NIE SZŁO NAM ZUPEŁNIE NIC, DO TEGO MIELIŚMY SŁABIUTKĄ SKUTECZNOŚĆ. OBRONA NIE FUNKCJONOWAŁA, TAK JAK POWINNA. MOI ZAWODNICY ZAGRALI SŁABIEJ NIŻ WCZEŚNIEJ, DUŻO GORZEJ NIŻ W OSTATNIM MECZU PRZECIWKO STALI MIELEC. POZIOM, JAKI ZAPREZENTOWALIŚMY W ŁODZI, NIE POZWOLIŁ NAM NA ZWYCIĘSTWO.

Do zakończenia sezonu zostały jeszcze cztery spotkania. W najbliższą sobotę do Biskupca przyjedzie ORLEN Upstream SRS Przemyśl. Tym samym dojdzie do rywalizacji dwóch najsłabszych drużyn w tym sezonie. Nieoficjalnie w kuluarach środowiska piłki ręcznej mówi się o tym, że są plany powiększenia od następnego sezonu Ligi Centralnej. Póki co są to jednak tylko spekulacje, a wszystko wyjaśni się dopiero na przełomie maja i czerwca. Wówczas będą kompletowane zespoły, które wyrażą chęć rywalizowania na szczeblu centralnym.

Finalnie może okazać się, że niektóre zespoły z I ligi nie będzie stać na grę w wyższej lidze.

Pozostanie wyniki 22. kolejki: Olimpia MEDEX Piekary Śląskie – KS AZS-AWF Biała Podlaska 21:20, Budnex Stal Gorzów – Padwa Zamość 28:27, ORLEN Upstream SRS Przemyśl – KPR Autoinwest Żukowo 37:37 k. 5:3, Stal Mielec – MKS Wieluń 39:21, KPR Legionowo – Zagłębie Sosnowiec 43:27, Nielba Wągrowiec – Śląsk Wrocław 2929 k. 2:0. **EM**

Tabela:

1. KPR	58 +157
2. Handball Stal	52 +95
3. AZS-AWF	44 +62
4. Handball	42 +31
5. Budnex Stal	39 +10
6. Olimpia MEDEX	38 +30
7. Padwa	33 +3
8. Nielba	30 -59
9. Handball Team	26 -55
10. KPR Autoinwest	25 -22
11. MKS	25 -47
12. Grot Blachy Pruszyński	24 -48
13. ORLEN Upstream SRS	15 -67
14. Warmia Energa	**11 -90**

WATAHA IM NIESTRASZNA

RUGBY\\\ II-ligowy Res Energy Rugby Team Olsztyn odniósł cenne zwycięstwo przed własną publicznością. Olsztynianie pokonali 22:5 wicelidera Watahę Rugby Club Zielona Góra.

RES ENERGY RUGBY TEAM OLSZTYN – WATAHA RC ZIELONA GÓRA 22:5 (5:5)

Piotr Wardaszko, Andrzej Łuczyński 5, Rafał Klobuzeński 5, Kacper Górzyński 2 – Augustinas Bingelis 5 (P).

Olsztynianie rundę rewanżową rozpoczęli na początku kwietnia od porażki na wyjeździe z Budowlanymi II Lublin. Pomimo niekorzystnego wyniku sztab szkoleniowy chwalił swoich zawodników za dobrze rozegrane spotkanie. Padły nawet opinie, że pierwszy mecz w 2023 roku był najlepszym w historii od momentu reaktywowania 15-osobowej sekcji rugby w Olsztynie.

Teraz dobrą formę należało potwierdzić w spotkaniu przed własną publicznością. Zanim jednak doszło do meczu, to Res Energy Rugby Team musieli przygotować stadion do tego spotkania, a że sami zarządzają obiektem, to tradycyjnie wzięli sprawy w swoje ręce. Pracy było zdecydowanie więcej niż przed każdym innym spotkaniem, ponieważ w marcu trybuny stadionu przy ulicy Artyleryjskiej zostały zniszczone przez amatorów zimnego piwa pod chmurką. Przed spotkaniem szkody zostały naprawione i wszyscy kibice mogli w dogodnych warunkach obejrzeć zmagania Res Energy Rugby Team. Kto pomimo niesprzyjającej pogody wybrał to spotkanie, na pewno nie żałował.

Dzień przed meczem trening z zawodnikami olsztyńskiego zespołu gościnnie przeprowadził Mirosław Żórawski, doświadczony trener rugby i były reprezentant Polski,

Fot. Emil Marecki

Najbliższe spotkanie olsztyńscy rugbiści rozegrają 22 kwietnia w stolicy Dolnego Śląska z drużyną Rugby Wrocław

głównie związany z rugby w Łodzi. Cenne doświadczenie zaprocentowało w sobotnie popołudnie, bo olsztynianie wygrali zaskakująco łatwo 22:5.

Pierwsze punkty w spotkaniu zdobyli gospodarze, ale jeszcze w pierwszej połowie rywale z Zielonej Góry zdołali skutecznie odpowiedzieć. Do przerwy mieliśmy remis 5:5. Po zmianie stron punkty zdobywali już tylko olsztynianie, którzy udanie zrewanżowali się wiceliderowi za porażkę z zeszłej rundy.

– Jestem zadowolony z gry moich zawodników – powiedział po meczu Leszek Bors, trener Res Energy Rugby Team Olsztyn. – Pierwszy mecz w Lublinie to nie była żadna tragedia, my tam zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Teraz postawiliśmy trudne warunki rywalom, którzy przyjechali do Olsztyna w lekko okrojonym składzie. W pierwszej połowie raz wyszliśmy ze swojej połowy i po kontrataku zdobyliśmy punkty po przyłożeniu. Nie mamy zawodników do gry technicznej, pod tym względem nasza gra pozostawia wiele do życzenia. Nad tym musimy pracować, ale nie ma co się dziwić, bo moi zawodnicy nie byli szkoleni w wieku juniora. Ten zespół robi systematyczne postępy.

I dodaje: – Zarząd nie stawiał nam celu na ten sezon. Mamy wychodzić na każde spotkanie po zwycięstwo. W poprzednim sezonie zajęliśmy trzecie miejsce, w tym sezonie obecnie też jesteśmy na trzecim, a liga jest większa i mocniejsza. Co wyjdzie, to zobaczymy, niech kibice trzymają cały czas za nas mocno kciuki.

Dla Res Energy Rugby Team było to czwarte zwycięstwo w tym sezonie i czwarte przed własną publicznością. Res Energy Rugby Team po siedmiu kolejkach zajmują trzecie miejsce w ligowej tabeli.

Pozostałe wyniki 7. kolejki: Gryfy Rugby Ruda Śląska – Budowlani II Lublin 6:50, Miedziowi Lubin – Rugby Wrocław 7:28 **EM**

Tabela:

1. Budowlani II	30	268:81
2. Wataha RC	23	142:92
3. Rugby Team	**18**	**106:124**
4. Miedziowi	16	153:154
5. Rugby	15	108:151
6. Gryfy Rugby	2	81:241

eprasa.pl c34cec0d0f

NIE MA MOCNYCH NA STOMIL

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil Olsztyn nie zwalnia tempa. Olsztynianie pokonali na własnym stadionie 2:0 GKS Jastrzębie i od 13 spotkań są niepokonaną ekipą w II lidze. Swój mecz przegrała Olimpia Elbląg, która uległa 0:1 Hutnikowi Kraków.

STOMIL OLSZTYN – GKS JASTRZĘBIE 2:0 (1:0)
1:0 – Żwir (25), **2:0** – Krawczun (75)
Stomil: Mądrzyk – Szabaciuk (46 Kalisz), Kośmicki, Sadowski, Waleńcik, Karlikowski (46 Wójcik) – Szypulski (65 Krawczun), Spychała, Shibata, Żwir (65 Caetano) – Kurbiel (75 Florek)

Trener Szymon Grabowski w porównaniu z ostatnim zwycięskim meczem z Pogonią Siedlce (4:0) dokonał tylko jednej zmiany. W miejsce Huberta Krawczyna od pierwszej minuty zobaczyliśmy Sebastiana Szypulskiego. Cały czas z powodu urazów nie mogą grać Lukáš Kubá , Mateusz Maćkowiak oraz Marcin Stromecki. Na ławce rezerwowych zasiadł m.in. powracający po urazie Filip Wójcik.

W 9. minucie Duma Warmii powinna wyjść na prowadzenie po fajnej akcji Karola Żwira i Sebastiana Szypulskiego. Ten ostatni oddał strzał, który po rykoszecie przeszedł ponad bramką GKS-u.

Mecz się wyrównał i swoich szans zaczęli szukać goście. Defensywa olsztynian grała jednak bez zarzutu. W 25. minucie Piotr Kurbiel ładnie poszedł prawą stroną, dośrodkował, a tam piłkę głową do siatki, w ekwilibrystyczny sposób, skierował Karol Żwir. Wydawało się, że akcja jest stracona, ale kapitan Stomil oddał precyzyjny strzał i ucieszył publiczność zgromadzoną na stadionie przy al. Piłsudskiego 69a.

W końcówce pierwszej połowy goście rzucili się do odrabiania strat, nie potrafili jednak dojść do klarownej sytuacji. Do końca pierwszej części gry wynik nie uległ zmianie.

W przerwie Szymon Grabowski zmienił ukaranych w pierwszej połowie żółtymi kartkami Filipa Szabaciuka i Michała Karlikowskiego, a w ich miejsce pojawili się Filip Wójcik i Dawid Kalisz. W 59. minucie goście mogli wyrównać, jednak strzał Aliego Farida z dystansu zatrzymał się na poprzeczce.

Stomil miał też kilka szans po stałych fragmentach, m.in. Piotr Kurbiel trafił wprost w bramkarza po rzucie rożnym bitym przez Shuna Shibatę. W 75. minucie olsztynianie przeprowadzili zabójczą kontrę lewą stroną. W pole karne zagrywał Wercik Caetano, strzelał Kurbiel, a odbitą przez bramkarza piłkę do bramki skierował Hubert Krawczun.

Stomil zanotował drugie zwycięstwo z rzędu przed własną publicznością, a Jakub Mądrzyk zaliczył jedenaste czyste konto w tym sezonie.

– PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO TEGO SPOTKANIA, WIEDZIELIŚMY, JAK CIĘŻKI POJEDYNEK NAS CZEKA, ALE MYŚLĘ, ŻE DOBRZE ODROBILIŚMY ZADANIE – POWIEDZIAŁ PO MECZU SZYMON GRABOWSKI, TRENER STOMILU. – PEWNE MOMENTY, SZCZEGÓLNIE W PIERWSZEJ POŁOWIE, MIELIŚMY DOBRE. SEBASTIAN SZYPULSKI STRZELAŁ NAD POPRZECZKĄ, A DRUGI MOMENT TO GOL PO BARDZO SPRAWNEJ AKCJI CAŁEGO ZESPOŁU. W DRUGĄ POŁOWĘ WESZLIŚMY SŁABIEJ, BO NA ZBYT DUŻO POZWOLILIŚMY GOŚCIOM I NADAL TE PIŁKI BYŁY WYSTRZELIWANE W NASZE POLE KARNE. KOLEJNY RAZ TRZEBA POCHWALIĆ CHŁOPAKÓW ZA TO, JAK SIĘ ORGANIZUJEMY, JAK ODPOWIEDZIALNIE GRAMY. WYNIK JEST BARDZO FAJNY, WSZYSTKO UKŁADA SIĘ PO NASZEJ MYŚLI, ALE NIE POPADAMY W HURRAOPTYMIZM. Z POKORĄ PRACUJEMY I NASZE MANKAMENTY BĘDZIEMY SIĘ STARALI PRZEKUĆ W POZYTYWY.

EM

Fot. Emil Marecki

W kolejnym spotkaniu (22 kwietnia) Stomil Olsztyn zagra na wyjeździe z rezerwami ekstraklasowego Śląska Wrocław

• OLIMPIA ELBLĄG – HUTNIK KRAKÓW 0:1 (0:1)
0:1 – Świątek (45+2 karny)
OLIMPIA: Witan – Wierzba (78 Rajch), Sarnowski, Piekarski, Danilczyk (84 Jóźwicki), Famulak, Czernis (78 Kazimierowski), Stefaniak, Branecki (62 Stasiak), Senkevich, Gabrych.

Tego nikt się nie spodziewał. Po wcześniejszych dwóch porażkach z Lechem II Poznań oraz Wisłą Puławy zarówno trener Przemysław Gomułka, jak i zawodnicy zapowiadali rehabilitację za poniesione porażki i wywalczenie trzech punktów. Były to jednak tylko zapowiedzi, które na niekorzyść Olimpii zweryfikowało boisko.

Elblążanie zagrali bez Michała Kuczałka (uraz) oraz pauzującego za kartki Patryka Jakubczyka. Pierwsi groźniejszą sytuację w tym pojedynku przeprowadzili goście. W 17. minucie Marcel Stefaniak przed polem karnym sfaulował Patryka Klielisia i za chwilę ujrzał żółty kartonik.

W 23. i 25. minucie na bramkę Adama Wilka strzelali Yan Senkevich i Mariusz Gabrych, lecz bez efektu. W 37. minucie arbiter Szymon Lizak (Poznań) przerwał mecz na kilka minut, gdyż kibice swoimi racami zadymili stadion.

W 45. minucie Olimpia wyprowadziła kontrę i zakotłowało się pod bramką Hutnika. Po dośrodkowaniu Senkevicha Maciej Famulak strzelił głową, piłkę sparował przed siebie golkiper gości, a dobitka Jakuba Braneckiego obiła słupek. W odpowiedzi Hutnik zaatakował całym zespołem. Na strzał z pola karnego zdecydował się Marcin Wróbel, które ręką zablokował Dawid Wierzba. Arbiter wskazał na wapno. Jedenastkę pewnie wykonał Krzysztof Świątek.

W drugiej odsłonie meczu Olimpia atakowała, ale nie miała pomysłu nawet na doprowadzenie do remisu. Dużo było bieganiny, a w środku pola brakowało zawodnika, który mógłby wziąć ciężar gry na siebie. Brakowało dokładności oraz skuteczności. W tym czasie gra gospodarzy pozostawiała wiele do życzenia. Jeśli w tej części należałoby coś odnotować, to dwa soczyste strzały Marcina Rajcha.

Olimpia na wiosnę 2023 roku wygrała zaledwie dwa z ośmiu meczów. Pokonała Znicz Pruszków i Śląsk II Wrocław oraz zremisowała trzy spotkania. Zdobyła zaledwie cztery gole, a od 328 minut nie potrafi strzelić rywalowi gola. Panowie, jeśli marzy Wam się gra o I ligę, to zacznijcie grać i w końcu odnosić zwycięstwa.

JERZY KUCZYŃSKI

• LECHIA TOMASZÓW MAZ. – CONCORDIA ELBLĄG 1:0 (0:0)
1:0 – Przedbora (90+3)
CONCORDIA: Wąsowski – Jońca, Weremko, Szawara, Rękawek (90 Błaszczyk), Bukacki, Nowicki, Kottlenga (77 Bartosiński), Jarzębski, Szmydt, Augusto.

W III lidze Concordia zagrała bez pięciu kluczowych zawodników, ale mecz rozpoczęła z impetem. Na miejscową bramkę strzelali: Mateusz Szmydt, Oskar Kottlenga i Sebastian Weremko, lecz piłka mijała światło bramki. Jednak z biegiem czasu inicjatywę zaczęli przejmować tomaszowianie. To oni zaczęli prowadzić grę i bez przerwy niepokoili bramkarza Jakuba Wąsowskiego. Ten bronił jednak znakomicie i dwukrotnie wygrał pojedynek sam na sam z napastnikami Lechii: Klimą Morenkov i Kamilem Lewińskim.

W drugiej odsłonie meczu nadal dominowali tomaszowianie. Dużo strzelali, ale nie potrafili znaleźć sposobu na świetnie broniącego Wąsowskiego. Concordia też miała swoją szansę. W 63. minucie Mateusz Szmydt przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Lechii Mateuszem Awdziewiczem. W chwilę później dogodnej sytuacji nie wykorzystał Eryk Jastrzębski. Tomaszowianie atakowali i w doliczonym czasie gry gospodarze dopięli swego. W ostatniej akcji meczu Kacper Przedbora uderzył z szesnastu metrów tuż przy słupku i piłka ugrzęzła w siatce.

Szkoda straconego punktu, bo był on na wyciągnięcie ręki, i to z zespołem, który zgłasza aspiracje, by w przyszłym sezonie grać w II ligi. Lechia przerwała dobrą passę Concordii, która miała pięć spotkań z rzędu bez porażki.

JERZY KUCZYŃSKI

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY FROMBORK

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku wykazy przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Frombork.
Wykazy te znajdują się również na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Frombork oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.frombork.samorzady.pl.

6623sezr-a-M

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz na I piętrze w budynku nr 12A w Purdzie w dniach **od 17 kwietnia 2023 r. do 8 maja 2023 r.** zostały wywieszone wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych do zbycia i do zamiany:
1. działka nr 279/47 o pow. 0,0105 ha, położona w obrębie Nowa Wieś, gmina Purda – sprzedaż w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej,
2. działka nr 279/48 o pow. 0,0167 ha, położona w obrębie Nowa Wieś, gmina Purda – sprzedaż w trybie bezprzetargowym na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej,
3. działki nr 52/3 i 52/1 położone w obrębie Nerwik, gmina Purda, stanowiące własność Gminy Purda – zamiana na działkę nr 51/2 położoną w obrębie Nerwik, gmina Purda, stanowiącą własność osoby fizycznej, w celu utworzenia nowego ciągu komunikacyjnego i utworzenia zwartego kompleksu nieruchomości.

Wykazy znajdują się również na stronach internetowych **www.bip.purda.pl** i **www.purda.pl.** Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

37723otbr-a -P

Szukasz klientów?
Wybierz profesjonalistów
Wybierz nas!

GAZETA OLSZTYŃSKA.
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-1511-M

eprasa.pl c34cec0d0f

PUCHAROWE STRZELANIE W LIMIE

STRZELECTWO\\\ Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn) zajął ósme miejsce w Limie w zawodach Pucharu Świata w konkurencji karabinu pneumatycznego na dystansie 10 m. Triumfował Węgier Zalan Pekler.

Drugi z Polaków Tomasz Bartnik w stawce 57 startujących znalazł się 27. miejscu.

W karabinie kobiet na tym samym dystansie Natalia Kochańska (Gwardia Zielona Góra) była 17., Aneta Stankiewicz (Zawisza Bydgoszcz) – 18., a Julia Ewa Piotrowska (Śląsk Wrocław) – 32. Na starcie stanęło 78. zawodniczek. W finale Chinka Zhilin Wang zwyciężyła Węgierkę Eszter Meszaros 17:8.

MACIEJ KOWALEWICZ TO WSCHODZĄCA GWIAZDA POLSKIEGO STRZELECTWA

Reprezentanci Polski zajęli dotychczas w Limie dwa miejsca na podium i zdobyli kolejne punkty rankingowe.

Klaudia Breś była druga w pistolecie pneumatycznym na 10 m, natomiast para Aneta Stankiewicz i Tomasz Bartnik zajęła trzecie miejsce w karabinie par mieszanych.

Zawody w stolicy Peru zakończą się 17 kwietnia.

ŹRÓDŁO: PAP

OLIMPIJSKIE MINIMUM LISOWSKIEJ

Aleksandra Lisowska (AZS UWM Olsztyn) zajęła piąte miejsce podczas maratonu w Rotterdamie. Zwyciężczyni 62. Plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej" na Najpopularniejszego Sportowca Warmii i Mazur uzyskała czas 2:26:44, który daje jej prawo startu na przyszłorocznych IO w Paryżu.

STOLICA MŁODZIEŻOWEJ SIATKÓWKI

SIATKÓWKA\\\ Mistrzostwa Polski ponownie odbędą się w Kętrzynie. Tym razem do rywalizacji stanie osiem najlepszych w kraju drużyn w kategorii juniorów młodszych.

Od środy do niedzieli stolicą polskiej siatkówki w młodzieżowym wydaniu będzie Kętrzyn, który po raz kolejny zorganizuje mistrzostwa kraju.

Przypomnijmy, że Kętrzyn po raz pierwszy gościł najlepsze młodzieżowe drużyny w 2013 roku podczas Mistrzostw Polski Kadetek. Rok później odbyły się tam finały Mistrzostw Polski Juniorek. W 2015 roku wiosną zorganizowane zostały Mistrzostwa Polski Kadetów, a w grudniu międzynarodowy turniej EEVZA. W 2017 i 2018 dwukrotnie przyjeżdżali do Kętrzyna najlepsi juniorzy, a w 2019 roku ponownie swoje mecze rozgrywały juniorki. Po pandemicznej przerwie, w 2022 roku do Kętrzyna przyjechały juniorki młodsze.

Turniej finałowy, który odbędzie się w dniach 19-23 kwietnia, zostanie rozegrany na obiektach kętrzyńskiego MOSiR-u

Teraz przyszedł czas na juniorów młodszych. Do rywalizacji staną: AKS V LO Rzeszów, KS Wifama Łódź, ECO-Team AZS Stoelzle Częstochowa, Enea Energetyk Poznań, Hemarpol Norwid Częstochowa, Chemeko-System Gwardia Wrocław, AT Jastrzębski Węgiel, UMKS MOS Wola Warszawa. Tytułu wywalczonego w ubiegłym roku w Krakowie bronić będzie ECO-Team AZS Stoelzle Częstochowa. Nie zabraknie też wicemistrzów – drużyny AT Jastrzębski Węgiel. W 2022 roku w finale lepsi byli częstochowianie, wygrywając 3:0 (25:16, 25:19, 26:24).

WOJCIECH CARUK

XX BIEG JAKUBOWY

Magdalena Trzeciak i Paweł Najmowicz zwyciężyli w XX Biegu Jakubowym. Dziesięciokilometrową trasę wiodącą ulicami Olsztyna pokonali odpowiednio w 39:07 i 33:04.

Obszerna relacja z Biegu Jakubowego ukaże się w jutrzejszym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej".

REKLAMA

Posłowie Jerzy Małecki, Robert Gontarz

Zapraszają Rolników 19 kwietnia 2023 r., godz. 11:00

na bezpłatny webinar informacyjny

Dotacje dla rolnictwa
- wsparcie na inwestycje
- pieniądze na rozwój małych gospodarstw
- premie dla młodych rolników
- inne tematy

Weź udział:
on-line https://www.gov.pl/arimr/webinar

ORGANIZATORZY:
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw

PATRONAT:
ROBERT TELUS
MINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
POSŁOWIE NA SEJM RP JERZY MAŁECKI ROBERT GONTARZ

PARTNERZY:
Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Grupa Azoty

3823otba-a -P

eprasa.pl c34cec0d0f

ANDRIEJ RUBLOW WYGRAŁ ROZGRYWANY NA KORTACH ZIEMNYCH TURNIEJ W MONTE CARLO. W FINALE MOSKWIANIN W TRZECH SETACH POKONAŁ HOLGERA RUNE I ZDOBYŁ PIERWSZY W KARIERZE TYTUŁ RANGI ATP MASTERS 1000.

INDYKPOL AZS REAKTYWACJA

SIATKÓWKA\\\ Nawet najwięksi optymiści nie przypuszczali, że po bolesnych porażkach w Zawierciu AZS zdała się jeszcze podnieść. A jednak! Olsztynianie wygrali w weekend dwa spotkania (3:2 i 3:0) i w środę powalczą o awans do półfinału PlusLigi.

Fot. Artur Kijewski

W środę (19 kwietnia) okaże się, czy AZS Indykpol awansuje do strefy medalowej

I MECZ
INDYKPOL AZS OLSZTYN – ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE
3:2 (22:25, 25:16, 25:15, 18:25, 15:13)
AZS: Jankiewicz, Karlitzek, Andringa, Jakubiszak, Averill, Butryn, Hawryluk (libero) oraz Lipiński, Król, Siwczyk, Ciunajtis (libero)
MVP: Karol Jankiewicz

II MECZ
INDYKPOL AZS OLSZTYN – ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE
3:0 (25:23, 25:16, 25:23)
AZS OLSZTYN: Jankiewicz, Andringa, Averill, Butryn, Karlitzek, Jakubiszak oraz Hawryluk (libero), Król
MVP: Butryn

Ciężkie zadanie czekało siatkarzy Indykpolu AZS przed rewanżowym starciem z Aluron CMC Wartą Zawiercie w Iławie. Chcąc awansować do półfinału rozgrywek PlusLigi, ekipa ze stolicy Warmii i Mazur musiała wygrać aż trzy spotkania z rzędu – dwa w Iławie oraz jedno w Zawierciu. Przypomnijmy, iż po dwóch spotkaniach rozegranych na Śląsku Jurajscy Rycerze prowadzili 2:0 – rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw.

W sobotnim spotkaniu w Iławie nie zobaczyliśmy Mateusza Poręby, którego przerwa w grze potrwa dwa tygodnie (uraz mięśnia brzucha) oraz Grzegorza Pająka (grypa). W wyjściowym składzie zobaczyliśmy zatem: Jankiewicza na rozegraniu, Karlitzka z Andringą na przyjęciu, Averiilla i Jakubiszaka na środku, Butryna na ataku i Hawryluka na pozycji libero.

Gra akademików z Kortowa wyglądała znacznie lepiej niż w poprzednich spotkaniach w Zawierciu. Akademicy z Kortowa ryzykowali w polu serwisowym, co przynosiło pozytywny skutek. Choć gra w pierwszej partii toczyła się punkt za punkt, to końcówka należała do gości, którzy zwyciężyli 25:22. W drugiej odsłonie role się odwróciły. Przy zagrywce Robberta Andringi gospodarze wypracowali kilka punktów przewagi, której nie oddali do samego końca – 25:16.

W trzeciej partii z minuty na minutę obserwowaliśmy coraz lepszą grę gospodarzy, a po stronie gości mnożyły się błędy. Do głosu doszli środkowi (zagrywki Jakubiszaka oraz ataki Averilla), a dzięki dobrej grze blok-obrona gospodarze pewnie wygrali 25:15. W czwartej odsłonie do głosu ponownie doszli goście, którzy doprowadzili do tie-breaka (25:18). Pełna emocji decydująca rozgrywka należał do siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn, którzy wygrali 15:13. Statuetkę MVP otrzymał Karol Jankiewicz.

W niedzielę faworyzowane Zawiercie miało jeszcze mniej do powiedzenia.

Na początku pierwszego seta niewielką przewagę mieli gracze Aluronu, ale „azetesiacy" cały czas trzymali kontakt punktowy i od stanu 10:9 do końca seta pozostali na prowadzeniu. Dużą zasługę w wygraniu przez AZS pierwszej partii 25:23 miał Karol Butryn, który według wyliczeń serwisu plusliga.pl zdobył 9 punktów, a w ataku miał 57-procentową skuteczność.

Bohaterem kolejnej odsłony został Moritz Karlitzek, który okazał się nie do zatrzymania w polu zagrywki. Dość powiedzieć, że po dwóch setach Indykpol AZS Olsztyn miał 11 asów, z czego siedem należało do niemieckiego przyjmującego (pięć w samym drugim secie). Warta prowadzona przez Michała Winiarskiego była bezradna przede wszystkim w przyjęciu, co ostatecznie przełożyło się na końcowy triumf gospodarzy. Podopieczni Javiera Webera zdemolowali przeciwników 25:16 i przed trzecią partią wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że piąty mecz w Zawierciu będzie nieunikniony.

Trzeci i jak się finalnie okazało ostatni set był bardziej wyrównany, ale dzięki świetnej serii „azetesiaków" przy wyniku 13:13 udało się im odskoczyć na cztery punkty (17:13). Gdy zrobiło się 22:17 dla Olsztynian, nic nie wskazywało na to, że w Iławie będą jeszcze jakieś emocje.

Jurajscy Rycerze grali jednak do końca i zbliżyli się do gospodarzy na jeden punkt. Błąd przejścia linii środkowej boiska przez Marcina Walińskiego, który od początku pojawił się w szóstce w miejsce Bartosza Kwolka, dał jednak Indykpolowi upragnioną piłkę meczową. Ostatni punkt na miarę zwycięstwa zdobył Butryn, który po tym spotkaniu odebrał już ósmą w tym sezonie nagrodę MVP. Podopieczni trenera Webera zaimponowali zwłaszcza w zagrywce, w której w całym spotkaniu triumfowali nad zawiercianami w stosunku 14:3!

Trzeci set zakończył się triumfem gospodarzy 25:23 i zwycięstwem w całym spotkaniu 3:0!

W pozostałych parach ćwierćfinałowych obyło się bez większych emocji. Aseco Resovia Rzeszów wygrała ze Stalą Nysą 3:0. Takim samym wynikiem zakończyła się konfrontacja Jastrzębskiego Węgla z Treflem Gdańsk. Więcej walki było w starciu pomiędzy ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle a Projektem Warszawa, w którym ZAKSA ostatecznie wygrała 3:1.

DRYH/MP

eprasa.pl c34cec0d0f